VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 136)**

z dnia 6 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 136)

6 listopada 2013 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (druk nr 1865);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (druk nr 1820);

– informacja na temat przestępstw z nienawiści popełnianych na terenie Polski w ostatnich latach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Seremet** prokurator generalny, **Wojciech Hajduk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Ryszard Czerniawski** zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Mirosława Makuchowska** wiceprezes zarządu Kampanii Przeciw Homofobii, **Monika Wieczyńska** członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita", **Katarzyna Bogatko** przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, **Jacek Purski** przedstawiciel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam zaproszonych gości. Witam pana Wojciecha Hajduka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i wszystkich posłów uczestniczących w posiedzeniu Komisji, a także wszystkie inne osoby, które są z nami i które przyjęły zaproszenie na posiedzenie naszej Komisji. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia państwo posłowie otrzymaliście. Czy są uwagi do zmienionego porządku dziennego, zmienionego poprzez dodanie punktu pierwszego, czyli rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 1865? Nie słyszę. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Punkt pierwszy obejmuje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 1865. Czy jest na sali przedstawiciel Senatu? Nie widzę. Treść poprawki i jej uzasadnienie państwo otrzymaliście w druku 1865. Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Stanowisko rządu jest pozytywne. Propozycja Senatu w pełni zasługuje na aprobatę. Nie zgłaszamy żadnych uwag i zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów, ewentualnie zaproszonych gości, chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania

w sprawie poprawki. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki Senatu? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Witam pana prokuratora generalnego. Zapraszamy pana, panie prokuratorze.

Stwierdzam, że Komisja przedstawi wniosek o przyjęcie poprawki senackiej. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Jeśli mogę, to proponuję pana posła Witolda Pahla. Czy pan poseł wyraża zgodę? Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Wobec tego proszę, aby pan poseł Pahl, po zaakceptowaniu jego kandydatury, reprezentował naszą Komisję na forum Sejmu. Opinię MSZ już posiadamy i wynika z niej, że poprawka nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.

Ten punkt wyczerpaliśmy i przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego, to jest pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, druk nr 1820. Poproszę panią poseł Zofię Czernow o zabranie głosu w celu przedstawienia założeń projektu. Proszę bardzo pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisji, pragnę w imieniu wnioskodawców przedstawić założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Proponowane zmiany mają charakter techniczny, bowiem dzisiaj jest taki stan prawny, że spółki, które nie zostały przerejestrowane do Krajowego Rejestru Sądowego, z końcem roku tracą byt prawny. Nie będą mogły też posługiwać się odpisami, wyciągami, zaświadczeniami z rejestru, w którym do tej pory są ujawnione, a mianowicie z Rejestru Handlowego B. Według danych w Polsce może funkcjonować około 100 tysięcy takich spółek, które nie zostały przerejestrowane, a także około 80 tysięcy innych podmiotów. Projekt ustawy ma na celu wydłużenie okresu wyznaczonego na przerejestrowanie o jeden rok, głównie dlatego, bo ten rok to już jest kolejny rok, aby w tym czasie, kiedy dotychczasowe wpisy zachowują moc prawną, wypracować rozwiązania prawne, które uregulują sprawę tego, co będzie dalej z majątkiem tych spółek, z zobowiązaniami tych podmiotów czy też zabezpieczeniem interesów wierzycieli. Ta sprawa nie została dotychczas uregulowana, a jest ona dosyć poważna, dlatego wnioskodawcy, w imieniu których mam zaszczyt ten projekt przedstawiać, proponują, żeby w tej chwili wydłużyć ten czas o jeden rok, następnie w tym czasie rozpocząć prace nad rozwiązaniem wszystkich problemów, które się z tym wiążą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę pana, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska rządu w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rząd nie zajął stanowiska w tej sprawie. Stanowisko ministerstwa jest takie, że wydłużenie okresu jest konieczne, przy czym wydaje się, że, tutaj mówię w imieniu Ministra Sprawiedliwości, okres roczny może być zbyt krótki, by wprowadzić regulacje, które będą dotyczyły sukcesji w zakresie majątku pozostawionego przez te osoby prawne, które stracą byt prawny na skutek nieprzerejestrowania do Krajowego Rejestru Sądowego. Optymalny byłby okres dwuletni. Wydłużenie powinno nastąpić nie o rok, ale o dwa lata.

Głos z sali:

Przepraszam bardzo, czy pan minister mówi do mikrofonu?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Tak, mówię do mikrofonu. Jeżeli jestem źle słyszalny, to przepraszam i powtórzę. Wydłużenie okresu jest konieczne. Jest tylko pytanie, czy to powinien być rok czy dwa lata na wprowadzenie regulacji, które zapewnią czas na rozwiązanie kwestii pozostawionego majątku po tych podmiotach, które nie zostaną przerejestrowane do Krajowego Rejestru Sądowego. Okres dwuletni wydaje się okresem właściwszym na wprowadzenie regulacji w tym zakresie, ale to jest oczywiście stanowisko Ministra Sprawiedliwości i rząd w tym zakresie stanowiska nie zajął.

Głos z sali:

Jeszcze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jeszcze. Trwają prace nad ujednoliceniem stanowisk. Minister Spraw Zagranicznych i Minister Skarbu Państwa mają odmienne poglądy, uważają, że okres roczny jest okresem wystarczającym, przy czym z różnych powodów takie stanowiska zajmują. Pracujemy nad tym, by to stanowisko ujednolicić. Z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu prawnego okres roczny może być okresem zbyt krótkim i możemy stanąć przed perspektywą odpowiedzialności majątkowej Skarbu Państwa na skutek niezapewnienia właściwych regulacji dotyczących majątku po podmiotach, które utracą byt prawny na skutek nieprzerejestrowania do Krajowego Rejestru Sądowego z poprzednich rejestrów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo panu, panie ministrze. Otwieram dyskusję w tej sprawie. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos bądź zadać pytanie? Proszę bardzo, pan przewodniczący Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Raczej pana ministra chciałbym zapytać niż przedstawicielkę wnioskodawców. Panie ministrze, rozumiem, że jest kłopot z czasem. Ja byłbym za tym, żebyśmy prace nad tym projektem dzisiaj zakończyli i zrobili poprawkę w trakcie pracy nad dokumentem. Proszę powiedzieć, ile czasu naprawdę potrzebujecie? To będzie dla nas bardzo istotne, bo to, że powinniśmy to zrobić, żeby nie powodować problemów w obrocie gospodarczym, to jest pewne.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Wysoka Komisjo, deklaracja Ministra Sprawiedliwości jest jednoznaczna, że dwa lata wystarczą. Przy czym trzeba mieć świadomość tego, że sytuacja jest nietypowa, która do tej pory chyba w żadnym państwie się nie zdarzyła. To jest pierwszy taki przypadek, kiedy na skutek tego typu regulacji grozi utrata bytu prawnego prawie 200 tysiącom podmiotów. Z zasady prawo cywilne przewiduje utratę bytu prawnego przez likwidację takiego podmiotu. Tutaj mamy utratę bytu prawnego na skutek nieprzerejestrowania ze starego rejestru do Krajowego Rejestru Sądowego. Sytuacja jest bardzo nietypowa i jest bardzo groźna, bo można sobie wyobrazić, jakie skutki materialne to dla Skarbu Państwa może przynieść w sytuacji nierozwiązania problemu zobowiązań i tak dalej, i tak dalej. Deklaracja Ministra Sprawiedliwości jest taka, że dwa lata są okresem wystarczającym na wypracowanie materii w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję i zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do pracy w Komisji. Chcę przekazać informację, że dzisiaj odbyliśmy pierwsze czytanie projektu, które już zamknęliśmy, rozpatrzymy projekt i skierujemy go do drugiego czytania na forum Sejmu. W trakcie drugiego czytania mogą być zgłoszone stosowne poprawki do proponowanej w tym kształcie projektu ustawy, uwzględniające także te uwagi i te propozycje, które przed chwilą sygnalizował pan minister. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Tytuł przyjęliśmy.

Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 1? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Czy do ust. 2 w art. 1 projektu ustawy państwo posłowie zgłaszają uwagi? Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, panie ministrze, że w tym momencie należy zmienić datę i wstawić rok 2015 zamiast 2014 i to powinno wam wystarczyć. Jeżeli tak, to ja zgłaszam poprawkę, żebyśmy rok 2014 zastąpili 2015 rokiem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę o przygotowanie poprawki na piśmie i przejęcie jej.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, tak, na razie ją zgłosiłem i zaraz złożę na piśmie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Oczywiście proszę o złożenie poprawki na piśmie, ale ta sama poprawka będzie dotyczyła, panie pośle, ust. 3, więc może by pan poseł przygotował od razu poprawki do tych dwóch ustępów.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy mają państwo posłowie uwagi do zgłoszonej poprawki do ust. 2 i ust. 3 w art. 1 zgłoszonej przez przewodniczącego Komisji pana Roberta Kropiwnickiego, dotyczącej… panie pośle proszę powtórzyć.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję, żeby w art. 1 w ust. 2 i ust. 3 datę 31 grudnia 2014 r. zastąpić datą 31 grudnia 2015 r.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są uwagi do tak zgłoszonej poprawki? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Mam techniczną poprawkę. Nie do art. 1 tylko do art. 9 ust. 2 i 3.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale w art. 1.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

W art. 1, przy czym ten art. 1 nie ma ustępów. Te ustępy dotyczą art. 9 macierzystej ustawy, którą zmieniamy. Poprawka techniczna.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nie widzę więcej uwag. Rozumiem, że tę zgłoszoną propozycję, którą pan poseł za chwilę przedłoży na piśmie, przyjęliśmy.

Czy są uwagi państwa posłów do art. 2? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Biuro Legislacyjne ma propozycję do rozważenia, żeby ustawa wchodziła w życie dzień wcześniej, czyli nie 31 grudnia 2013 roku, tylko 30 grudnia 2013 roku. Dlaczego? Dlatego że w obowiązującym stanie prawnym w art. 9 ust. 2 i ust. 3 jest data 31 grudnia i do tej daty zachowują moc stare wpisy. Żeby nie było problemu z kolejnością wejścia w życie i utratą mocy, dlatego składam taką propozycję do rozważenia, żeby nasza ustawa wchodziła w życie dzień wcześniej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Z przyjemnością przejmę tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z poprawkami, które zostały zgłoszone przez pana posła Kropiwnickiego, zasygnalizowanymi przez Biuro Legislacyjne i przejętymi przez pana posła Kropiwnickiego? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Komisja przyjęła projekt ustawy ze zgłoszonymi poprawkami. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję jako sprawozdawcę panią poseł Zofię Czernow.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Uzyskałam zgłoszenie pana posła Borysa Budki. Czy pan poseł podtrzymuje swoją kandydaturę?

Poseł Borys Budka (PO):

Nie, absolutnie nie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pani poseł Zofia Czernow przyjmuje propozycję?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie mają państwo posłowie uwag. Wyznaczam termin trzech dni dla MSZ. Dziękuję państwu. Zamykam ten punkt porządku dziennego po wyczerpaniu go.

Przechodzimy do realizacji punktu trzeciego porządku obrad. Chciałabym serdecznie powitać przybyłych na posiedzenie naszej Komisji pana Andrzeja Seremeta, prokuratora generalnego, pana Ryszarda Czerniawskiego, zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Porządek dzienny dotyczący trzeciego punktu obejmuje informację na temat przestępstw z nienawiści popełnionych na terenie Polski w ostatnich latach. Informację na ten temat przedstawią Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich. Bardzo proszę pana, panie ministrze, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, obowiązek zapewnienia regulacji dotyczących przestępstw popełnianych z nienawiści wynika z europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i decyzji ramowej Rady 2008/913 z 28 listopada 2008 roku. Polskie prawo karne zapewnia w tym zakresie szeroką ochronę. W każdym przypadku sąd ocenia motywację jako element wpływający na karę. Jest to element podmiotowo istotny przy wymiarze kary. Polski Kodeks karny w rozdziale 16 i 32 typizują przestępstwa popełnione z motywacji dyskryminacyjnej. Są nimi: stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości. To jest art. 119 Kodeksu karnego. Kolejnym przepisem, który typizuje tego typu czyny jest art. 256 Kodeksu karnego, według którego publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego, innego totalitarnego, nawoływanie do nienawiści na tle różnicy narodowościowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości jest przestępstwem.

Kolejnym przestępstwem stypizowanym jest publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości lub naruszenie nietykalności cielesnej z takich powodów. To jest art. 257 Kodeksu karnego. Oprócz tych przestępstw w polskim prawie mamy do czynienia z groźbą karalną, z przestępstwem znieważenia, pomówienia, które również mogą dotyczyć czynów popełnionych z motywacji dyskryminacyjnych.

Jeżeli chodzi o liczbę skazań obejmujących te czyny, to chcę powiedzieć, że w zakresie art. 119, 256 i 257 dysponujemy właściwymi statystykami. Mianowicie jeżeli chodzi o stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości, to mieliśmy do czynienia ze skazaniami lub warunkowym umorzeniem postępowania. W 2005 roku było 6 takich wyroków bądź postanowień, w 2006 roku – 13, w 2007 roku – 3, w 2008 – 3, w 2009 roku – 0, w 2010 roku – 10, w 2011 roku – 6, w 2012 roku – 10 takich przypadków. Jeżeli chodzi o publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego lub innego totalitarnego, nawoływanie do nienawiści na tle tych samych różnic, o których przed chwilą mówiłem, z art. 256 w 2005 roku nie było

żadnego orzeczenia sądu, w 2006 roku – 12, w 2007 roku – 7, w 2008 roku – 17, w 2009 roku – 19, w 2010 roku – 7, w 2011 roku – 10, w 2012 roku – 24. Jeżeli zaś chodzi o publiczne znieważanie grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości, bądź naruszenie nietykalności cielesnej z takich powodów skazania wyglądały następująco: w 2005 roku – 16, w 2006 roku – 10, w 2007 roku – 8, w 2008 – 17, w 2009 roku – 22, w 2010 roku – 21, w 2011 roku – 10, w 2012 roku – 28. To są te czyny, w których znamionach leży niejako dokonanie przestępstwa z motywacji dyskryminacyjnej. Jeżeli chodzi o przestępstwa, które mogą w sobie zawierać taką motywację, ale nie jesteśmy w stanie tego wychwycić z przyczyn statystycznych, czyli groźbę karalną, pomówienie, znieważenie, to są przestępstwa, które są popełniane w bardzo dużych liczbach. W 2005 roku z powodu tych czynów łącznie skazano ponad 504 tysiące osób. Ile w tych czynach było przestępstw dokonanych z motywacji dyskryminacyjnej trudno powiedzieć. Podobnie w 2006 roku było to ponad 460 tysięcy osób, w 2007 roku – 420 tysięcy, ja tę liczbę zaokrąglam, w 2009 roku – 420 tysięcy, w 2010 roku – 415 tysięcy, w 2011 roku – 432 tysiące. Wysoka Komisjo, tyle z mojej strony na temat przestępstw popełnianych z nienawiści. To są dane, którymi mogłem się podzielić i te podstawy prawne, które znajdują się w statystykach sądowych, które wyłowiłem i przedstawiłem w odpowiedzi na tak postawione pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję panu ministrowi. Uprzejmie proszę pana Andrzeja Seremeta, prokuratora generalnego o przedstawienie informacji.

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, obawiam się, że zaabsorbuję państwa uwagę w znacznie szerszym zakresie, niż to uczynił mój poprzednik, pan minister sprawiedliwości. Wynika to z tego, że nie byliśmy w stanie dokładnie sprecyzować przedmiotu oczekiwanej informacji. Więc jeżeli to będzie wystąpienie nużące, to z góry przepraszam.

To, że przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Wysokiej Komisji są przestępstwa z nienawiści, dowodzi, że w ocenie państwa jest to problem istotny społecznie i wciąż nie w pełni rozwiązany. Mam podobne zdanie na ten temat. Od początku mojej kadencji podjąłem wszelkie konieczne w moim przekonaniu działania, żeby się z tym problemem, z tym rodzajem przestępczości zmierzyć, bo wyrządza ona szkodę nie tylko bezpośrednim ofiarom takich zachowań, konkretnych czynów zabronionych, ale w pośredni sposób dotyka całe grupy społeczne, z których wywodzą się pokrzywdzeni. Cierpi na niej również wizerunek naszego społeczeństwa i państwa. Wszelkie drastyczne przejawy nietolerancji, przybierające postać przestępstw, są powszechnie nagłaśniane, nie tylko w naszym kraju, stwarzając wrażenie, że Polska nie jest krajem tolerancyjnym, na co nakładają się przecież utarte stereotypy i schematy, z którymi walczymy, Polaka antysemity czy ksenofoba. Choć nie jest to obraz sprawiedliwy, przebija się do opinii publicznej, zarówno polskiej, jak i światowej.

Jaka jest skala zjawiska przestępstw z nienawiści z perspektywy prokuratury? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, najpierw należy zdefiniować samo pojęcie przestępstw z nienawiści. Przyjmuje się, że są to czyny zabronione motywowane uprzedzeniami wobec grupy osób lub osoby z uwagi na ich czy też jej przyrodzone lub nabyte cechy. Istotną cechę wyróżniającą te przestępstwa stanowi motywacja sprawcy, który wybiera ofiarę zazwyczaj przypadkowo jako przedstawiciela konkretnej grupy osób, do której żywi uprzedzenia i wrogość.

Zaznaczyć trzeba, że statystyki prowadzone przez prokuraturę obejmują tylko te przestępstwa, w których przynależność ofiary do pewnej grupy społecznej należy do znamion czynu zabronionego. Dotyczy to w szczególności przestępstw z art. 119 § 1 k.k. i 257 k.k., w których dla bytu przestępstwa niezbędne jest działanie sprawcy powodowane przynależnością narodową, etniczną, rasową, wyznaniową albo bezwyznaniowością ofiar. Dodatkowo statystyki prokuratorskie uwzględniają te typy czynów zabronionych, które skierowane są przeciwko przedstawicielom określonych grup społecznych, a więc

przestępstwa z art. 118, 118a, 126a , 126b, 256 § 1 i 2 Kodeksu karnego. Nie obejmują więc czynów, które mieszczą się w szerokiej definicji przestępstw z nienawiści, ale cecha ofiary przestępstwa nie jest przez ustawodawcę uznawana za prawnie relewantną, jak na przykład orientacja seksualna. W przypadku takich przestępstw cecha ofiary i wiążąca się z nią motywacja sprawcy przestępstwa nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej czynu zabronionego.

Przedstawię państwu statystyki dotyczące przestępstw z nienawiści, w odniesieniu do których właściwości pokrzywdzonego miały znaczenie dla przyjętej kwalifikacji prawnej czynów. W ostatnich kilku latach liczba takich spraw zwiększyła się w sposób wyraźny. W latach 2000–2003 zarejestrowano w prokuraturach łącznie 35 postępowań, w 2004 roku – 24 sprawy, a w 2005 roku – 29 nowych postępowań; pomijam sprawy, które kontynuowano choć zarejestrowano je w roku poprzednim. W 2006 roku do jednostek organizacyjnych prokuratur wpłynęło ogółem 48 nowych spraw, w 2007 roku – 41, w 2008 roku już 98. W ostatnich latach liczba nowych spraw tej kategorii przekroczyła 100. W 2009 roku były to 124 nowe sprawy, w 2010 roku – 146, w 2011 roku – 272 nowe sprawy, a w 2012 roku – 362 sprawy. Oczywiście nie są to wielkie liczby, jeśli odniesiemy je do ogółu spraw prowadzonych przez prokuratury, których w ubiegłym roku było około 1.150 tys. Jednak nie sposób nie zauważyć, że wpływ tego rodzaju spraw znacząco się zwiększa i tylko w części można to zjawisko wytłumaczyć rosnącą świadomością pokrzywdzonych, którzy coraz częściej powiadamiają organy ścigania o przypadkach przestępczej dyskryminacji.

Wraz ze wzrostem liczby spraw, w ostatnich latach sukcesywnie zwiększała się liczba kierowanych do sądów aktów oskarżenia. I tak, w latach 2000–2003 skierowano 7 aktów oskarżenia, w 2004 roku – 6, w 2005 roku – 7, w 2006 roku – 12, w 2007 roku – 19 aktów oskarżenia, a także 2 wnioski o rozpoznanie spraw w trybie przyspieszonym, w 2008 roku w 28 sprawach skierowano akty oskarżenia, tyle samo w 2009 roku, w 2010 roku – 30 aktów oskarżenia, w 2011 roku – 40 aktów oskarżenia i 3 wnioski o warunkowe umorzenie postępowania przygotowawczego, natomiast w 2012 roku – 75 aktów oskarżenia i 1 wniosek o warunkowe umorzenie postępowania.

Jak kończą się pozostałe postępowania? Zilustruję to danymi za ubiegły rok, 2012, w którym zakończono 408 spraw, a więc więcej niż wpłynęło w tym czasie do prokuratury. Chodzi tu o efekt przeniesienia z poprzednich lat. W 75 sprawach skierowano akty oskarżenia przeciwko 139 osobom, w 103 sprawach odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego, w 208 sprawach postępowanie umorzono, 14 postępowań zawieszono, a 6 spraw zakończono w inny sposób, przekazano według właściwości do sekcji do spraw nieletnich, do sądu rodzinnego i nieletnich, bądź połączono do innego postępowania. W 1 sprawie skierowano wniosek o warunkowe umorzenie postępowania przeciwko 2 osobom, a w 1 sprawie skierowano w trybie art. 324 § 1 k.p.k. wniosek do sądu o umorzenie postępowania przeciwko 1 osobie z uwagi na niepoczytalność.

Jakie były przesłanki umorzenia postępowań w sprawie, a więc bez udziału podejrzanych w sprawach, w których nie przedstawiono jeszcze zarzutu? Tymi przesłankami były: niewykrycie sprawców – w 97 sprawach, brak znamion przestępstwa – w 49 sprawach, 18 spraw umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, 1 sprawę z powodu śmierci sprawcy, a 1 sprawę z powodu braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, 2 sprawy z powodu stwierdzenia, że w zakresie tego samego czynu tej samej osoby wcześniej wszczęte postępowanie się toczy. Natomiast w 121 sprawach przedstawiono zarzuty 235 osobom, z tego umorzono postępowanie przygotowawcze przeciwko 35 podejrzanym. Jak widać, dane dotyczące ogólnej liczby przestępstw z nienawiści obejmują wszystkie sprawy zainicjowane informacją o możliwości popełnienia tego rodzaju czynu zabronionego. Wiele z tych informacji po dokonaniu weryfikacji procesowej przez prokuraturę nie pozwoliło na przyjęcie, że doszło do popełnienia takiego przestępstwa. Warto też zauważyć, że wbrew obiegowym opiniom, prezentowanym niekiedy w mediach, żadna ze spraw nie została umorzona z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Wykrywalność sprawców przestępstw z nienawiści zwiększyła się w ubiegłym roku w porównaniu do 2011 roku, a w ostatnich latach przedstawiała się następująco. Na 166

postępowań prowadzonych w 2009 roku w 30 sprawach, co stanowi ok. 18% postępowań, przedstawiono zarzuty w stosunku do 54 osób. Na 182 sprawy prowadzone w 2010 roku w 39 postępowaniach zarzuty przedstawiono 64 osobom, co stanowi ok. 21% spraw. Na 323 sprawy prowadzone w 2011 roku w 56 sprawach przedstawiono zarzuty 85 osobom, co stanowi około 17% spraw. Na 473 postępowania prowadzone w 2012 roku zarzuty przedstawiono w 121 sprawach, co stanowi około 26% postępowań i zarzuty przedstawiono 235 osobom. Zatem w 2012 roku prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba osób, którym zostały przedstawione zarzuty, w porównaniu z rokiem poprzednim, czyli 2011, a procentowo notujemy wzrost o 9%.

W 2012 roku liczba spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawców minimalnie spadła w stosunku do 2011 roku. I tak, w 2010 roku na 163 sprawy o przestępstwa z nienawiści 38 spraw umorzono z powodu niewykrycia sprawców, to było 23% spraw zakończonych, w 2011 roku na 279 postępowań zakończonych, na tej podstawie umorzono 78 spraw, czyli 28% spraw zakończonych, a w 2012 roku taką podstawę umorzenia wskazano łącznie w 110 postępowaniach, czyli 97 spraw umorzono tylko na tej podstawie, a 13 częściowo na podstawie tej przesłanki, bo może być tutaj zbieg, co stanowi około 27% spraw zakończonych.

W 2012 roku proporcjonalnie nieznacznie zwiększyła się też liczba kierowanych aktów oskarżenia w stosunku do 2010 i 2011 roku. I tak, w 2009 roku skierowano 28 aktów oskarżenia, to jest 19% spraw zakończonych, w 2010 roku skierowano 30 aktów oskarżenia, to jest 18% spraw zakończonych, w 2011 roku skierowano 40 aktów oskarżenia i 3 wnioski o warunkowe umorzenie postępowania, to jest 15% spraw zakończonych, w 2012 roku skierowano 75 aktów oskarżenia, 1 wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, łącznie więc wykryto sprawców w 76 postępowaniach, co stanowi około 19% spraw zakończonych w tym okresie.

W porównaniu z latami wcześniejszymi liczba stosowanych środków zapobiegawczych w tych sprawach się zwiększyła. W 2009 roku na 166 prowadzonych postępowań w stosunku do 9 osób zastosowano tymczasowe aresztowanie, a w stosunku do 19 osób wolnościowe środki zapobiegawcze. W 2010 roku na 182 prowadzone postępowania w stosunku do 3 osób stosowano tymczasowe aresztowanie, zaś w stosunku do 12 osób wolnościowe środki zapobiegawcze. W 2011 roku na 323 postępowania w 12 prowadzonych sprawach w stosunku do 22 osób zastosowano środki zapobiegawcze, w postaci tymczasowego aresztowania wobec 1 osoby, a wobec pozostałych 21 osób zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze jak: dozór policji, zakaz opuszczania kraju, poręczenie majątkowe, zakaz stadionowy. W 2012 roku na 473 prowadzone postępowania w 22 sprawach stosowano środki zapobiegawcze wobec 40 osób, w tym tymczasowe aresztowanie wobec 6 osób, wolnościowe środki zapobiegawcze wobec 34 osób. Był to dozór policji, poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju, nakaz opuszczenia mieszkania, nakaz powstrzymywania się od prowadzenia określonej działalności.

Myślę, że interesujące są informacje, dotyczące grup osób, które były identyfikowane przez sprawców jako przedmiot ataku. I tak, w prowadzonych w ubiegłym roku postępowaniach ustalono, że grupy te przedstawiały się następująco: Żydzi – w 93 postępowaniach, czarnoskórzy – łącznie w 58 postępowaniach, Romowie – w 35 postępowaniach, Arabowie – w 16 postępowaniach, muzułmanie – w 10 postępowaniach, chrześcijanie – w 8 postępowaniach, Niemcy – w 7 postępowaniach, Ukraińcy – w 6 postępowaniach. W przypadku pozostałych grup liczba przestępstw z nienawiści nie przekroczyła 5.

Sposób popełnienia przestępstw z nienawiści bywał różny. Na 473 postępowania prowadzone w 2012 roku, aż 119 dotyczyło przestępstw popełnianych z wykorzystaniem Internetu, to prawie 3-krotny wzrost w stosunku do całego 2010 roku, kiedy prowadzono 43 takie sprawy i o ponad 50% więcej niż w 2011 roku, zaś 8 spraw dotyczyło publikacji książkowych i prasowych, 37 spraw**,** to jest o ponad 50% więcej niż w 2011 roku, dotyczyło przestępstw związanych z zachowaniem kibiców i sportowców za zawodach sportowych, 15 spraw dotyczyło wydarzeń związanych z organizowanymi manifestacjami i zgromadzeniami, zaś 60 dotyczyło rasistowskich napisów, tzw. graffiti na murach, budynkach, pomnikach, grobach etc., w tym 7 na cmentarzach, **7** spraw dotyczyło audycji radiowych i telewizyjnych.

Z analizy zachowań sprawców tych przestępstw wynika, iż najczęściej mieliśmy do czynienia z następującymi sytuacjami: znieważania osób z powodu przynależności narodowościowej, etnicznej, rasowej, czy wyznaniowej – 206 postępowań; nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych lub z powodu bezwyznaniowości – 128 postępowań; propagowania ustroju faszystowskiego lub innego totalitarnego – 117 postępowań; gróźb – 48 postępowań; naruszenia nietykalności cielesnej – 19 postępowań; stosowania przemocy wobec osoby – 19 postępowań; bicia przez więcej niż 1 osobę – 11 postępowań.

Jak wspomniałem, przestępstwa z nienawiści są przedmiotem mojego szczególnego zainteresowania od momentu objęcia przeze mnie stanowiska prokuratora generalnego. Muszę jednak zaznaczyć, że już wcześniej były one dostrzegane przez kierownictwo prokuratury. Zadaniem Prokuratury Generalnej jest inicjowanie działań zmierzających do skutecznego reagowania na tego rodzaju przypadki, zwłaszcza zwiększenie wykrywalności sprawców tego rodzaju zachowań oraz poprawa sprawności postępowań i zapewnienie prawidłowości końcowych decyzji merytorycznych. Sprawy o przestępstwa popełniane z motywów rasowych są obejmowane zwierzchnim nadzorem służbowym bądź też monitoringiem prokuratur nadrzędnych, zaś prokuratury apelacyjne systematycznie, co pół roku, badają wszystkie sprawy zakończone prawomocnymi orzeczeniami o odmowie wszczęcia postępowania bądź jego umorzeniu i przesyłają do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej jako informację na temat spraw prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratur im podległych, ze wskazaniem czego one dotyczą, w jaki sposób zostały zakończone, czy sprawy te były przedmiotem badań ze strony prokuratur nadrzędnych i jakie były wyniki kontroli podejmowanej w ramach nadzoru, a także czy w danym okresie zapadły w tej kategorii spraw orzeczenia sądowe i jakiej treści? Dane te następnie są analizowane w Departamencie Postępowania Przygotowawczego. Na podstawie tych informacji, w miarę potrzeby podejmowane są przez prokuraturę działania karne i z innych dziedzin prawa. Sporządzany jest też ogólny wykaz tych spraw, zawierający także podsumowanie wskazujące na sposób realizacji przez prokuratury nałożonych na nie zadań w tym przedmiocie. Ocena Departamentu Postępowania Przygotowawczego wraz z uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi występujących w sprawach nieprawidłowości i błędów, które należy wyeliminować, jest następnie przekazywana do wiadomości wszystkich jednostek prokuratury w kraju, co umożliwia wykorzystanie zebranych informacji w bieżącej pracy i w szkoleniach prokuratorów.

W 2012 roku dwukrotnie skierowałem do wszystkich prokuratur apelacyjnych podsumowanie dotyczące postępowań prowadzonych o przestępstwa z nienawiści w 2011 roku i w I półroczu 2012 roku, zaś w 2013 roku skierowałem podsumowanie danych za cały rok 2012. Nie były to tylko dane liczbowe. Przekazałem bowiem szereg uwag odnoszących się do nieprawidłowości stwierdzonych w postępowaniach. W pierwszym z tych pism poleciłem stosować zasady dotyczące sposobu monitorowania i kontroli postępowań w sprawach o czyny z art. 118, 118a, 119 § 1, 126a , 126b, 256 § 1 i 2 , 257 Kodeksu karnego i innych, w których motywem działania sprawców jest przynależność rasowa, narodowościowa, etniczna, wyznaniowa, bezwyznaniowość, a także do postępowań o czyny z art. 194 k.k., gdzie chodzi o dyskryminację wyznaniową, przepis ten bowiem również spełnia kryteria określone w definicji przestępstwa z nienawiści, którym posługuje się Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej. Tego rodzaju sprawy wcześniej nie były objęte monitoringiem. Postępowania o czyny kwalifikowane z art. 194 Kodeksu karnego od 2012 roku są więc również obejmowane nadzorem, a decyzje merytoryczne o odmowie wszczęcia postępowania bądź jego umorzeniu są cyklicznie badane. Informacje o tych postępowaniach zbierane są i analizowane przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Wcześniej, w skierowanym przeze mnie do podległych prokuratorów piśmie z lutego 2011 roku, wskazałem błędy występujące w postępowaniach, między innymi dotyczące nieprawidłowości w kwalifikowaniu zdarzeń będących przedmiotem postępowania, wynikające ze zmiany przepisów Kodeksu karnego oraz zbyt pochopne podejmowanie

rozstrzygnięć o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzeniu z powodu braku znamion przestępstwa lub braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Podniosłem w tym piśmie również, że przedwczesne jest, spotykane w praktyce, wyciąganie wniosków na temat motywacji sprawcy przestępstw z art. 256 czy 257 Kodeksu karnego, jeśli sprawca nie został jeszcze ustalony. Zwróciłem też uwagę na potrzebę poważnego traktowania tych spraw i konieczność zaangażowania ze strony prowadzących postępowanie tak, by wszystkie cele postępowania przygotowawczego zostały osiągnięte, w szczególności zaś, aby postępowania prowadzono sprawnie i skutecznie oraz z poszanowaniem praw osób pokrzywdzonych tymi przestępstwami. Ponadto omówiono zmiany w przepisach Kodeksu karnego, jakie nastąpiły w 2010 roku oraz aktualnie obowiązujące uregulowania odnoszące się do tej kategorii przestępstw.

Wyciągi ze sprawozdań sporządzanych przez Prokuraturę Generalną publikowane są na jej stronie internetowej. Dzięki temu każdy zainteresowany może uzyskać wiedzę na temat liczby prowadzonych w prokuraturach w danym okresie postępowań przygotowawczych i sposobu ich zakończenia; osób, którym przedstawiono zarzuty; osób, przeciwko którym skierowano akty oskarżenia; stosowanych środków zapobiegawczych; postępowań umorzonych i podstaw tych decyzji; spraw, w których odmówiono wszczęcia postępowania, zakończonych w inny sposób; spraw objętych zwierzchnim nadzorem służbowym; spraw, w których prawomocne decyzje o umorzeniu albo odmowie wszczęcia postępowania zostały zbadane w prokuraturach nadrzędnych; decyzji, które w trakcie tej kontroli uznano za zasadne i niezasadne; spraw, w których decyzje o umorzeniu lub odmowie zostały zaskarżone i sposobów rozstrzygnięcia organów odwoławczych; spraw, w których zapadły orzeczenia sądowe po skierowaniu aktów oskarżenia; spraw z rozróżnieniem kwalifikacji prawnej czynu będącego przedmiotem postępowania; spraw ze wskazaniem jakiego rodzaju zdarzeń dotyczyły postępowania, na przykład zachowań kibiców, popełnionych za pośrednictwem Internetu, audycji radiowych i telewizyjnych, czasopism i publikacji książkowych, napisów na murach etc.; wreszcie spraw ze wskazaniem przeciwko jakim grupom były wymierzone czyny będące przedmiotem postępowania.

To, jak w prokuraturze funkcjonuje system nadzoru nad tego rodzaju sprawami, obrazują dane za ubiegły rok. Nadzorem służbowym prokuratur nadrzędnych objęto 233 sprawy. 289 decyzji merytorycznych podjętych w tych sprawach, w szczególności o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzeniu, było przedmiotem badań w ramach nadzoru służbowego prokuratur nadrzędnych. Na 289 zbadanych decyzji o odmowie wszczęcia postępowania albo jego umorzeniu w 190 przypadkach decyzje merytoryczne uznano za zasadne, a w 99 przypadkach za niezasadne. Zaznaczyć należy, iż 9 spraw zostało poddanych analizie w Prokuraturze Generalnej w związku z prowadzonymi badaniami praktyki prokuratorskiej w sprawach o przestępstwa popełniane z motywów rasowych z wykorzystaniem Internetu, zakończonych w 2010 roku. We wszystkich tych sprawach uznano decyzje końcowe za niezasadne lub przedwczesne. Postępowania te, po skierowaniu stosownych uwag do prokuratur apelacyjnych, zostały podjęte na nowo i kontynuowano je w 2012 roku. W odniesieniu do decyzji badanych w innych prokuraturach w 84 sprawach wskazano na potrzebę kontynuowania postępowania poprzez podjęcie na nowo postępowania lub wszczęcie postępowania, a w 12 sprawach za konieczne uznano wykonanie czynności w trybie art. 327 § 3 k.p.k. W tych sprawach oraz szeregu innych, w których wprawdzie uznano decyzje merytoryczne o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania za słuszne, wskazano nieprawidłowości w postępowaniach, jeśli one wystąpiły, bądź samych decyzjach merytorycznych, ale bez wpływu na jej istotę. W 3 sprawach prokuratury apelacyjne skierowały do Prokuratora Generalnego wnioski o uchylenie w trybie art. 328 § 1 k.p.k. niezasadnych postanowień o umorzeniu postępowania przeciwko podejrzanym. W trakcie badań aktowych prowadzonych przez prokuratury nadrzędne zakwestionowano więc łącznie ponad 34% podjętych decyzji, tj. o 5% mniej niż w 2011 roku, lecz o 12% więcej niż w 2010 roku i o 9% więcej niż w 2009 roku. W niektórych sprawach, a było ich 28, badania prawidłowości decyzji merytorycznych dokonywane były przez sąd, wówczas, gdy uprawnione podmioty złożyły zażalenia na orzeczenia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. W 10 przypadkach sąd uwzględnił zażalenia i uchylił zaskarżone orzeczenia,

a w 10 sprawach nie uwzględnił zażaleń. Pozostałych 8 zażaleń nie zostało rozpoznanych do końca roku.

W II połowie 2011 roku, na podstawie ustaleń płynących z monitoringu spraw o przestępstwa z nienawiści, w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej przygotowano obszerne opracowanie dotyczące tych przestępstw, zawierające opis regulacji prawnych krajowych i międzynarodowych, skalę zjawiska w Polsce oraz wskazówki metodyczne dla prokuratorów prowadzących lub nadzorujących postępowania przygotowawcze w tego rodzaju sprawach. Opracowanie to zostało przekazane do wszystkich podległych jednostek prokuratury celem wykorzystania w bieżącej pracy przez prokuratorów. Zostało ono również opublikowane w wydawanym przez Prokuraturę Generalną miesięczniku „Prokuratura i Prawo" w nr 2 z lutego 2012 roku To opracowanie, a zwłaszcza zawarte w nim wskazówki dotyczące sposobu prowadzenia postępowań przygotowawczych, sposobu gromadzenia materiału dowodowego, wykonywania czynności procesowych z udziałem świadków, pokrzywdzonych przestępstwem i podejrzanych mają za zadanie pomóc prokuratorom prowadzącym sprawy o przestępstwa popełniane na tle rasistowskim, zwłaszcza tym, którzy nie mają doświadczenia w prowadzeniu takich postępowań.

W 2011 roku w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej przeprowadzono badania praktyki prokuratorskiej w sprawach zakończonych w 2010 roku, dotyczących zjawiska rasizmu w Internecie, których celem było ustalenie najczęściej popełnianych błędów w tej kategorii spraw i wypracowanie metodyki, która spowoduje ich uniknięcie. Analiza tego sprawozdania pozwoliła na stwierdzenie, iż znaczną część spraw prowadzonych w prokuraturach o czyny zabronione motywowane nienawiścią, dotyczy przestępstw popełnianych z wykorzystaniem Internetu. Zresztą to pokrywa się z danymi, które państwu przed chwilą zaprezentowałem. Wyniki tych postępowań wskazywały, że znaczna część tych postępowań jest umarzana przez prokuratorów z powodu niewykrycia sprawców przestępstw bądź też z powodu braku znamion czynu zabronionego. Również dosyć często prokuratorzy odmawiali wszczęcia postępowań przygotowawczych w tych sprawach. Tylko niewielka liczba takich spraw kończyła się skierowaniem aktów oskarżenia do sądów. Na podstawie tych ustaleń zbadano 45 spraw zakończonych postanowieniami o odmowie wszczęcia postępowania i umorzeniu postępowania przygotowawczego, o zawieszeniu postępowania i o skierowaniu aktu oskarżenia. Badania zostały zakończone w maju 2012 roku, a podsumowujące je sprawozdanie przekazano do wszystkich prokuratur w kraju. W sprawozdaniu wskazano w szczególności, jakie dowody należy szerzej wykorzystywać w takich sprawach, a także jakie są możliwości dowodzenia w postępowaniach, w których ustalono, że dostęp do komputera miała większa liczba osób. Niezależnie od tych spostrzeżeń natury ogólnej, rozesłano uwagi dotyczące przebiegu konkretnych postępowań, sposobu gromadzenia i przeprowadzania dowodów, zasadności decyzji merytorycznych oraz treści tego rodzaju decyzji. W części spraw wskazano na potrzebę rozważenia wykonania czynności w trybie art. 327 § 3 k.p.k. lub też podjęcia na nowo postępowania albo też jego podjęcia z zawieszenia.

Od początku urzędowania na stanowisku prokuratora generalnego starałem się też spowodować, by prokuratorzy pozyskali odpowiednią wiedzę na temat przestępstw z nienawiści, choć szkolenie prokuratorów należy do kompetencji Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Zajęcia szkoleniowe dla prokuratorów odbywały się w Prokuraturze Generalnej, a przy użyciu urządzeń do wideokonferencji transmitowano je do kilkunastu prokuratur w kraju. Prowadzili je przede wszystkim prokuratorzy Prokuratury Generalnej, ale także pani minister Elżbieta Radziszewska, ówczesny pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, pan prof. Zbigniew Ćwiąkalski czy też pan prof. Włodzimierz Wróbel, autorzy licznych opracowań na ten temat.

Wspomniany przeze mnie stosunkowo wysoki odsetek spraw, w których zapadały błędne decyzje merytoryczne, skłonił mnie do wydania 1 lipca tego roku polecenia skierowanego do prokuratorów apelacyjnych. Zostali oni zobowiązani do wyznaczenia w ramach właściwości każdej prokuratury okręgowej jednej prokuratury rejonowej, w szczególnych wypadkach dwóch, która będzie odpowiedzialna za prowadzenie postę-

powań przygotowawczych w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści, popełnionych na obszarze objętym właściwością danej prokuratury okręgowej. Zobowiązałem ich również do wskazania w wybranych prokuraturach rejonowych po dwóch prokuratorów do prowadzenia tego rodzaju postępowań karnych. Wyznaczeni prokuratorzy zostali we wrześniu bieżącego roku przeszkoleni w Prokuraturze Generalnej.

W 2013 roku, w związku z powołaniem przez Prezesa Rady Ministrów Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, skierowałem do pracy w Radzie prokuratora z Prokuratury Generalnej. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w kwietniu tego roku, kolejne posiedzenia w maju, czerwcu, sierpniu i wrześniu 2013 roku. Prokurator ten został zaproszony przez przewodniczącego Rady do prac w zespole zajmującym się kwestią utworzenia jednolitej bazy danych dotyczącej monitorowania zdarzeń związanych z rasizmem i nietolerancją.

Szanowna Komisjo, jak wspomniałem na wstępie, przestępstwa z nienawiści mogą być definiowane szerzej, niż stanowią to obecnie obowiązujące przepisy. Interesującą inicjatywę, odnoszącą się również do tej kwestii, zgłoszono podczas konferencji, która odbyła się 13 czerwca ubiegłego roku w Prokuraturze Generalnej pod hasłem „Ofiary przestępstw z nienawiści" z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich, Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przedstawiciela Rzecznika Praw Dziecka, pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka, reprezentantów świata nauki, prokuratorów oraz przedstawicieli wielu organizacji pozarządowych. Tematem tego spotkania była sytuacja prawna i faktyczna ofiar tak zwanych przestępstw z nienawiści, rozumianych jako czyny zabronione motywowane uprzedzeniami wobec grupy osób lub osoby z uwagi na ich lub jej przyrodzone lub nabyte cechy. Uczestnicy konferencji zauważyli, że w polskim systemie prawa karnego nie funkcjonuje definicja „przestępstw z nienawiści", a także wyrazili opinię o braku skutecznych narzędzi prawnych umożliwiających zaostrzenie odpowiedzialności karnej za popełnienie występku motywowanego uprzedzeniami wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej faktycznej lub domniemanej rasy, pochodzenia etnicznego, języka, koloru skóry, religii, orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Dostrzegli okoliczność, iż większość zachowań godzących w wymienione dobra wypełnia dyspozycje przestępstw już stypizowanych w Kodeksie karnym, trudno zatem byłoby mówić o nowym typie czynu zabronionego. Zgodnie opowiedzieli się natomiast za koncepcją wprowadzenia do Kodeksu karnego konstrukcji analogicznej do już funkcjonującej, a dotyczącej przestępstwa o charakterze chuligańskim, skutkującej zaostrzeniem odpowiedzialności karnej za popełnienie jakiegokolwiek występku motywowanego uprzedzeniami wobec określonych, wyodrębnionych z uwagi na określone cechy, grup ludzi. Zaproponowano konkretne zmiany przepisów Kodeksu karnego, które pismem z dnia 5 września 2012 roku przekazałem ówczesnemu Ministrowi Sprawiedliwości.

Choć nie wszystkie propozycje zyskały moją akceptację, za celowe uznałem wprowadzenie do porządku prawnego przepisu, który wobec sprawców występków motywowanych uprzedzeniami wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej faktycznej lub domniemanej rasy, narodowości lub pochodzenia etnicznego, języka, koloru skóry, religii, orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, wprowadzałby odpowiedzialność analogiczną do tej, jaką ponoszą sprawcy występków o charakterze chuligańskim. Z tego powodu postulowałem umieszczenie tego w art. 57a Kodeksu karnego dotyczącym tego rodzaju występków. Propozycja wprowadzałaby zasadę, że za występki motywowane uprzedzeniami do osób należących do wspomnianych grup, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Postulowane zmiany nie zyskały wszakże akceptacji Ministra Sprawiedliwości. Jak wynika z odpowiedzi skierowanej do mnie w dniu 7 listopada 2012 roku, zostały one przedstawione Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Uznano, że zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa z nienawiści stanowiłoby, tu cytat „szczegółową dyrektywę kary, która ingerowałaby w zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd". Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma żądnych przeszkód, by zachowanie sprawcy oparte na przesłankach dyskryminacyjnych, bez względu na ich rodzaj, zostało odpowiednio ocenione w zakresie

surowości zastosowanej przez sąd represji karnej. W związku z treścią tego stanowiska Prokuratura Generalna nie mogła podjąć dalszych działań zmierzających do realizacji wskazanego postulatu, gdyż, jak państwu wiadomo, Prokurator Generalny nie posiada inicjatywy ustawodawczej.

Podsumowując te bardzo obszerne, a mimo to zawierające jedynie wybrane informacje, należy zauważyć, że przestępstwa z nienawiści nie mają charakteru masowego czy powszechnego. Nie powinno to powodować uśpienia czyjejkolwiek czujności, bowiem doświadczenia historyczne uczą, że tego rodzaju zjawiska mogą być bardzo niebezpieczne dla społeczeństwa i państwa. Niepokoi wzrost liczby tego rodzaju przestępstw, mimo że organy ścigania reagują na nie w sposób zdecydowany. W tym kontekście działania prokuratury jako całej instytucji uważam za adekwatne do sytuacji. Żaden przypadek dokonania tego rodzaju przestępstwa nie jest lekceważony, choć zdarzają się błędy, niekiedy karygodne, jak szeroko komentowana sprawa uznania nazistowskiej swastyki za azjatycki symbol szczęścia i pomyślności. Wszelkie uchybienia, a zwłaszcza wadliwe decyzje procesowe, spotykają się z właściwą reakcją służbową. W odniesieniu do prokuratora, który w uzasadnieniu postanowienia zawarł te nieracjonalne rozważania na temat charakteru swastyki, toczy się postępowanie służbowe.

Warto jednak przy tej okazji po raz kolejny podnieść, że prokuratorzy nadrzędni, w tym Prokurator Generalny, powinni mieć instrumenty prawne umożliwiające szybką procesową reakcję na niezasadne decyzje prokuratorów niższego szczebla. W tej chwili mogę jedynie apelować do bezpośrednich przełożonych prokuratorów, którzy bezzasadnie odmówili wszczęcia albo umorzyli postępowanie o to, by zrewidowali swoje stanowisko. Jeśli zdecydowanie zaooponują, a postępowanie nie toczyło się przeciwko osobie, nie mam instrumentów prawnych umożliwiających korektę takich wadliwych decyzji, a rozstrzygnięć takich jest niemało. Jak wspomniałem około 1/3 decyzji końcowych zostało uznanych przez prokuratorów nadrzędnych za niezasadne. Mam nadzieję, że panie posłanki i panowie posłowie będą o tym pamiętać, gdy Wysoki Sejm zajmie się rządowym projektem ustawy – Prawo o prokuraturze. Moje postulaty wprowadzenia odpowiednich zmian w tym projekcie, dających Prokuratorowi Generalnemu i prokuratorom nadrzędnym możliwość realnego procesowego oddziaływania na bieg postępowań, nie znalazły, jak dotąd, uznania u projektodawcy.

Odnosząc się ponownie do zjawiska rosnącej liczby przestępstw z nienawiści, choć raz jeszcze podkreślę, niemających charakteru masowego, należy zauważyć, że ma ono swe przyczyny w życiu społecznym. Zapobieganie tym zjawiskom wykracza oczywiście poza kompetencje organów ścigania czy szerzej wymiaru sprawiedliwości. Obowiązkiem tych organów jest natomiast zdecydowana i skuteczna reakcja na takie zdarzenia. Mogę z całą stanowczością stwierdzić, że prokuratura jako instytucja prawidłowo wypełnia swoje zadania związane ze ściganiem tego rodzaju przestępstw. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie prokuratorze za obszerną, szczegółową informację. Ja mam tylko prośbę, gdyby pan prokurator był uprzejmy udostępnić, przekazać nam ten materiał, żebyśmy my z kolei mogli go udostępnić państwu posłom, ale także innym zainteresowanym, być może organizacjom pozarządowym, które są szczególnie także zaangażowane i zainteresowane pełną informacją, a ta była bardzo szczegółowa, bardzo interesująca i pełna. Proszę uprzejmie o zabranie głosu i przedstawienie informacji pana Ryszarda Czerniawskiego, zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Ryszard Czerniawski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zasada równego traktowania i ochrona praw mniejszości są jednym z priorytetów Rzecznika Praw Obywatelskich, co znajduje wyraz w praktyce funkcjonowania na co dzień. Specyfiką spraw, które są przedmiotem obrad Komisji, przestępstw z nienawiści z punktu widzenia Rzecznika Praw Obywatelskich jest przede wszystkim to, że rzadko kiedy one są wszczynane na wniosek. Zazwyczaj owe postępowania są wszczynane z urzędu. Źródłem informacji jest często prasa. Kwestię tego, ile tego typu czynów jest popełnianych, kryminolodzy by określili jako ciemną liczbę, bo tylko o niektórych się dowiadujemy. W tych przypad-

kach Rzecznik Praw Obywatelskich korzysta ze swoich uprawnień, z tym że prowadzenie tych spraw, monitorowanie przebiegu tego typu postępowań, to jest jedna z dwóch sfer. Druga to jest kwestia edukacji, o czym za chwilę. W pierwszej płaszczyźnie dotyczącej postępowań mamy bardzo duży rozstrzał spraw. Z jednej strony niszczenie nagrobków na cmentarzach żydowskich, z drugiej strony wypowiedzi burmistrza Łęcznej, który nie tak dawno powiedział na posiedzeniu rady, cytuję: „Czy Bułgar, czy Rumun, czy jakiś tam Afrykańczyk będzie dyktował nam tutaj, gospodarzom tego terenu, gdzie on stanie, jak on stanie i że on tutaj jest panem?". Tego rodzaju sformułowania też się zdarzają, tak że rozstrzał jest bardzo duży. Rzecznik Praw Obywatelskich, korzystając z narzędzi prawnych, jakimi dysponuje, występuje w każdej takiej sytuacji. Stosunkowo niedawno była kwestia zarejestrowania przez Sąd Okręgowy w Warszawie partii politycznej Polska Partia Imperium Słowiańskiego „Razem". Przepraszam musiałem przeczytać, bo to jest dość długa nazwa. Otóż sąd okręgowy zarejestrował taką partię. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich statut wykazywał, że jej działalność będzie związana z propagowaniem nienawiści na tle narodowym. Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił o akta, ale okazało się, że wskutek niedopełnienia czynności formalnych Państwowa Komisja Wyborcza złożyła wniosek o wykreślenie tej partii politycznej z rejestru. Natomiast większość przypadków, z jakimi mamy do czynienia, to są czyny, to są przestępstwa z nienawiści na tle rasowym, na tle narodowościowym. I w tym przypadku zgadzam się z panem prokuratorem generalnym, że zjawisko mowy nienawiści coraz częściej występuje w Internecie, bo stosunkowo łatwo jest wprowadzić pewne informacje do Internetu i w ten sposób następuje ich rozprzestrzenienie, ale tu też staramy się podejmować działania w takim zakresie, w jakim jest to możliwe. Chodziło na przykład o zamieszczenie w serwisie YouTube filmiku, który – naszym zdaniem – nawoływał do nienawiści rasowej. Zwróciliśmy się do policji, konkretnie do komendanta Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku, postępowanie zostało podjęte, przekształcone z postępowania *ad rem* w postępowanie w stosunku do osoby, bo zidentyfikowano, prawdopodobnie, bo jeszcze nie ma orzeczenia sądowego, osobę, która wprowadziła ten film. Tego rodzaju zdarzeń, bo tu nie chodzi tylko o film, chodzi o treści merytoryczne, jest dużo. I tutaj muszę nie do końca się zgodzić z panem prokuratorem generalnym, że współpraca z prokuraturą układa się bardzo dobrze, jeżeli można w ogóle użyć tego słowa.

Dobrze jest, że pan prokurator generalny zdaje sobie sprawę z sytuacji, że – jak sam przyznał – stosunkowo wiele spraw jest umarzanych z powodu stwierdzenia, iż dany czyn nie miał znamion czynu przestępnego. I tutaj przyznam, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie mając uprawnień w zakresie nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym jednakże w każdej sytuacji, kiedy ma wątpliwości, zwraca się do prokuratora nadrzędnego, który w ramach swojego umocowania ma właściwe narzędzia prawne. Skutek bywa różny, niekiedy pozytywny, niekiedy nie. Mieliśmy jakiś czas temu przypadki dewastacji cmentarzy żydowskich. W jednym przypadku wskutek interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich doszło do wszczęcia postępowania, zostały ustalone osoby podejrzane, były to osoby małoletnie, sprawa została przekazana do sądu rodzinnego i te osoby zostały skazane. Jednakże w innej sytuacji, dosyć podobnej, bo też chodziło o dewastację cmentarza żydowskiego, o pojawienie się na nich napisów, prokurator umorzył postępowanie stwierdzając, że nie doszukuje się znamion przestępstwa z art. 196 czy 256 Kodeksu karnego. Co w takiej sytuacji robi pani profesor Lipowicz? Często okazuje się, że to jest osiągnięcie dosyć ważne, mianowicie zwraca się o udostępnienie akt. Akurat w tym przypadku skutkiem takiej prośby było podjęcie tego postępowania na nowo. To podjęte na nowo postępowanie znowu zostało umorzone. Poprosiliśmy o akta sprawy i w naszym przekonaniu to postępowanie nie było prowadzone w sposób należyty, ale prokurator okręgowy nie podzielił naszego stanowiska. Trudno powiedzieć ile tego typu spraw się zdarza. W tej materii z panem prokuratorem generalnym nie ma sporu. Nie sposób tego ustalić, bo docierają do nas tylko niektóre, w każdym razie jest bardzo istotne monitorowanie przebiegu postępowania przygotowawczego. Tutaj, jak mówiłem, nie zawsze stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, nawet dosyć często, nie zgadza się ze stanowiskiem nie tyle prokuratury co poszczególnych prokuratorów.

Stąd pojawia się następna kwestia, którą chciałbym się zająć, mianowicie edukacja, informowanie dotyczące nie tylko sędziów, prokuratorów. Nie ukrywajmy, że 95% spraw, jakie toczą się przeciwko Polsce przed międzynarodowymi trybunałami dotyczy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tutaj o szerszą edukację w kontekście tego, co jest dzisiaj omawiane, edukację w zakresie funkcjonowania państwa, w którym nie ma dyskryminacji, wszystkich traktuje się bardzo dobrze. Pozwoliłem sobie przynieść na dzisiejsze posiedzenie dosyć ciepłą jeszcze publikację, którą wydaliśmy wspólnie z Komendą Główną Policji, z panią pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, która została opracowana przez naszych pracowników wspólnie z przedstawicielami kilkunastu organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. Publikacja nosi tytuł „Działania antydyskryminacyjne w jednostkach Policji". Myślę, że to jest pierwszy tego rodzaju dosyć prosty opis tego, o co chodzi, jakie to są przestępstwa, bo chodziło nam o to, żeby policjant, który często jako pierwszy ma sprawę, ale nie tylko on, miał się na czym oprzeć, miał z czego uzyskać informację. Myślę, że to jest dobry przykład. Ta publikacja jest oczywiście do państwa dyspozycji. To jest przykład, że można wspólnym wysiłkiem i organów administracji, i przedstawicieli organizacji pozarządowych, i Rzecznika Praw Obywatelskich, doprowadzić do tego, że pojawia się pierwsza tego rodzaju, ale mam nadzieję, że nie ostatnia publikacja. Bo nie załatwimy problemu jednym pociągnięciem, jednym przepisem. Tutaj jest potrzebnych wiele może stosunkowo nieefektywnych, ale koniecznych kroków. Niedawno byłem na odprawie komendanta głównego z komendantami wojewódzkimi policji w Szczytnie i tam po raz pierwszy przedstawiliśmy tę publikację, która ma się znajdować na wyposażeniu całej Policji.

Reasumując, z jednej strony te działania, monitorowanie na bieżąco, zwłaszcza apelowanie, zwracanie się do organów o podejmowanie czynności, kiedy uważamy, że następuje naruszenie praw równości, z drugiej strony cała konsekwentna działalność o charakterze edukacyjnym da rezultaty. Nie oczekujmy ich już jutro, to nie kampania, ale powoli, tak jak otwieramy się na całą Europę, na cały świat, to też sami będziemy się zmieniać i sami będziemy tych reguł przestrzegać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję panu, panie ministrze. Dziękuję też za publikację, którą pan zaprezentował. Myślę, że jeśli ona będzie dostępna dla państwa posłów, ale nie tylko, to będzie to także dobry materiał do wykorzystania w pracy nie tylko parlamentarzystów, ale i organizacji pozarządowych. Pan prokurator generalny wspomniał o potrzebie zaangażowania posłów w prace nad projektem rządowym o prokuraturze w kontekście roli czy pozycji nadrzędnego prokuratora. Chcę powiedzieć, że dzisiaj prezydium Komisji spotkało się z panem Markiem Biernackim, ministrem sprawiedliwości. Rozmawialiśmy na różne tematy, inicjatyw legislacyjnych, w sposób wykazujący duże zainteresowanie prezydium właśnie przygotowywanym projektem, postępem prac w tym zakresie. Nasza Komisja, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, będzie zajmowała się tym projektem. Pan minister zakomunikował nam, że projekt wpłynie jeszcze w roku bieżącym i będziemy mieli szansę nad nim pracować. Myślę, że ta prośba czy ten kierunek, czy to oczekiwanie z całą pewnością będzie stanowiło jedno z ważnych zagadnień w tym projekcie ustawy wtedy, kiedy on do nas wpłynie. Będziemy nad nim pracować.

Otwieram dyskusję. Najpierw poproszę państwa posłów o zgłaszanie się do zabrania głosu. Są z nami na sali przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ja już nazwisk przedstawicieli nie będę wymieniała, ale wskażę, że to są takie organizacje jak: Nigdy więcej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego Kampania przeciw Homofobii i Otwarta Rzeczpospolita. Później będę także starała się udzielić państwu głosu. Otwieram dyskusję, proszę państwa posłów o zgłaszanie się. Pan przewodniczący Robert Biedroń. Proszę uprzejmie.

Poseł Robert Biedroń (TR):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo serdecznie panom ministrom, panu prokuratorowi za przedstawienie tej informacji. Ja się zgadzam, że mamy problem przede wszystkim tej czarnej, szarej strefy, która jest dla nas kompletnie niewidoczna. Ta dyskusja, według mnie, powinna być przeprowadzana w jakimś kontekście. Jeżeli

porównamy sytuację w Polsce, jeżeli chodzi o przestępstwa z nienawiści czy statystyki dotyczące przestępstw w innych krajach, które prowadzą te statystyki w sposób bardziej systematyczny, to jednak widzimy olbrzymie różnice. Agencja Praw Podstawowych zrobiła raport na ten temat i z tego raportu wynika, że w 2010 roku, bo te dane pochodziły z 2010 roku, o tym mówił pan minister sprawiedliwości, było 146 spraw, jeśli chodzi o przestępstwa z nienawiści. Dla porównania w Wielkiej Brytanii 37 tysięcy, w Holandii ponad 3 tysiące. To obrazuje jakiś problem. Oczywiście Holandia czy Wielka Brytania to jest inna rzeczywistość, tam jest większa liczba imigrantów i tak dalej, ale być może problem jest też w tym, że pewne grupy społeczne z tych statystyk są wykluczone. Jak popatrzymy na te kraje, to tam się zbiera na przykład statystyki dotyczące przestępstw z nienawiści ze względu, o którym pan prokurator mówił, na orientację seksualną i tożsamość płciową. W Wielkiej Brytanii w 2010 roku około 5 tysięcy przestępstw zostało popełnianych ze względu na orientację seksualną. Czyli jest jakiś problem z tymi statystykami w naszym kraju i uważam, że tutaj powinniśmy coś zrobić, szczególnie że rekomendacje organizacji międzynarodowych są jasne.

Polska powinna zbierać statystyki dotyczące przestępstw motywowanych nienawiścią ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową. To są rekomendacje nie tylko Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, ale także Komitetu Ministrów Rady Europy. My tego nie robimy. Chciałbym zapytać pana ministra, czy są przymiarki do tego, żeby taki system powstał? To jest zalecenie Komitetu Ministrów z 2010 roku dotyczące gromadzenia takich danych. Polska powinna gromadzić takie dane i czy ministerstwo w ogóle podejmuje jakieś działania, żeby takie dane gromadzić. My też nie będziemy w stanie tego robić, jeżeli nie zmienimy prawa, jeżeli nie dostosujemy prawa do standardów, które obejmują dzisiaj już większość krajów Europy, a w Unii Europejskiej obowiązują, i nie poszerzymy tego katalogu przesłanek dyskryminacyjnych w zakresie tych artykułów, o których mówimy, tj. 119, 256, 257 Kodeksu karnego o przesłanki między innymi orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, niepełnosprawności i wieku, bo również nie mamy pojęcia, ile jest tych przestępstw. Dzisiaj się dowiedzieliśmy od pana prokuratora, który bardzo szczegółowo przedstawił nam te informacje, o liczbie przestępstw czy wniosków dotyczących Żydów czy Romów, czarnoskórych czy chrześcijan, ale nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, ile było takich przestępstw ze względu na wiek, ze względu na orientację seksualną. Jeżeli pan minister czy ktokolwiek jest dzisiaj w stanie powiedzieć, to ja chcę usłyszeć, ale nikt dzisiaj poza organizacjami pozarządowymi w Polsce takich danych nie zbiera. Dlatego tym bardziej jest dla mnie zaskakujące, kiedy czytam w dużej części negatywne opinie Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego do trzech projektów poselskich poszerzających katalog przesłanek, które dzisiaj są w Sejmie, bo to by nam naprawdę ułatwiło wiele spraw. Mam nadzieję, że coś się zmieniło, bo dzisiaj jesteśmy już w innej rzeczywistości, niż ta, kiedy one były pisane. Odbyliśmy przecież szeroką dyskusję na temat ostatnich wydarzeń, może coś w tym zakresie się zmieniło, może pan minister, może pan prokurator przedstawi nam jakieś nowe dane.

Całkowicie zgadzam się z tym, że potrzebna jest edukacja, ale ta edukacja jest także potrzebna prokuratorom, sędziom, policji i tak dalej. Dzisiaj nie ma tutaj z nami nikogo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, żebyśmy mogli porozmawiać o szkoleniach dla policjantów, ale cieszę się, że Rzecznik Praw Obywatelskich, że pani pełnomocniczka podejmują takie działania. Chciałbym zapytać pana prokuratora, bo te szkolenia dla prokuratorów są bardzo ważne, czy pan prokurator mógłby nam powiedzieć, ilu prokuratorów zostało przeszkolonych?

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

96.

Poseł Robert Biedroń (TR):

Dziękuję. Czy są plany dalszych szkoleń? Jak wygląda ta kwestia po wyznaczeniu tych prokuratorów w poszczególnych prokuraturach rejonowych, czy ma pan pierwsze refleksje na ten temat, czy to w jakiś sposób poprawiło ten stan, jakie są tego efekty? Chciałbym też pana prokuratora zapytać o wytyczne, które zostały przesłane 29 października

2012 roku. Te wytyczne dotyczyły ujednolicenia praktyki, nieprawidłowości w postępowaniach karnych dotyczących ochrony interesu pokrzywdzonego. Czy ma pan już jakieś refleksje na ten temat, jaki jest ich skutek, czy to miało wpływ na ściganie przestępstw z nienawiści, czy te ważne wytyczne jakoś na to wpłynęły? Już ostatnie pytanie do pana ministra sprawiedliwości. Chcę zapytać o skład Międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Krajowego Programu Na Rzecz Ofiar Przestępstw. Czy w trakcie prac nad tym programem, który opracowuje zespół, zostały uwzględnione kwestie dotyczące przestępstw z nienawiści? Czy organizacje, które zajmują się przestępstwami z nienawiści, zostały zaproszone do prac nad tym programem, żeby kwestie przestępstw z nienawiści zostały w tym programie uwzględnione. On się kończy w 2013 roku, jest opracowywany nowy, i chcę zapytać, czy pan minister to wziął pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan poseł Mariusz Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Ja mam pytanie do pana prokuratora generalnego. Panie prokuratorze, kiedy przedstawiał nam pan pewne statystyki, wspomniał pan o bodajże 117, tylko nie usłyszałem, czy chodzi o śledztwa, czy akty oskarżenia w związku z podejrzeniem o popełnienie przestępstwa propagowania ustroju totalitarnego? Chciałbym się zapytać o bardziej szczegółowe dane w tym zakresie. W związku z propagowaniem jakiego ustroju totalitarnego były prowadzone te postępowania czy też kierowane akty oskarżenia? Mówiąc wprost, panie prokuratorze, chcę się zapytać, czy znane są panu tak naprawdę akty oskarżenia kierowane przez prokuraturę w związku z propagowaniem ustroju komunistycznego w naszym kraju? Bo słusznie tego typu przestępczość powinna być ścigana, i to skutecznie ścigana, dotycząca propagowania każdego ustroju totalitarnego, ale ja odnoszę wrażenie, taka jest moja intuicja, i można się zastanowić nad tego typu informacjami, że jeżeli chodzi o propagowanie ustroju komunistycznego w naszym kraju, to prokuratura pozostaje całkowicie bierna, a sprawy, które są zgłaszane przez obywateli, są umarzane najczęściej z powodu braku znamion przestępstwa. Nie ma żadnych wytycznych, o ile mi wiadomo, być może się mylę, chciałbym się mylić, co do ścigania tego typu przestępczości, niezwykle groźnej przestępczości, bo komunizm w naszym kraju odcisnął swoje niezwykle ciężkie piętno na naszym życiu publicznym, na naszej historii, nie tylko w kontekście cywilizacyjnym, filozoficznym, ale mówię wprost o zbrodniach, które popełniano w imię tego systemu w naszym kraju. Chciałbym się dowiedzieć, jak naprawdę wygląda ściganie przestępczości związanej z propagowaniem systemów totalitarnych w naszym kraju? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Żalek.

Poseł Jacek Żalek (niez.):

Panie prokuratorze, chciałem prosić o wyjaśnienie Komisji, jakie możliwości ma dzisiaj prokuratura? Jeżeli prokurator prowadzący sprawę umarza ją, już nie pytam o konkretne sprawy, bo to tak naprawdę dotyczy różnych spraw, czy istnieje taka możliwość, a jeśli tak to w jakim zakresie, zwierzchnicy mogą zlecić prowadzenie, wznowić prowadzenie takiego postępowania, czy nie ma takiej możliwości? Bo ja z wypowiedzi pana prokuratora i pana rzecznika praw obywatelskich zrozumiałem, że nie ma takiej możliwości. Prosiłbym o wyjaśnienie, czy istnieje taka możliwość, czy prokurator dzisiaj jeżeli podejmie decyzję o umorzeniu, to taka decyzja jest nieodwołalna i nie można wrócić do tej sprawy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Proszę, pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałem zapytać w związku z wystąpieniem pana rzecznika praw obywatelskich, ale również po części zapytać pana prokuratora generalnego o następującą kwestię. Mianowicie pan rzecznik praw obywatelskich wska-

zał, że stwierdzono ileś przypadków, liczby nie pamiętam, zniszczenia grobowców żydowskich. Oczywiście tego rodzaju zachowania są naganne. Z tego wyciąga wniosek o działaniach z pobudek antysemickich. Myślę, że wszelkiego rodzaju uogólnienia są bardzo krzywdzące i nie oddają istoty rzeczy. Skoro z tej liczby wyciąga się taki wniosek, chciałbym zapytać pana prokuratora generalnego, a być może pan rzecznik praw obywatelskich dysponuje taką wiedzą, ile nagrobków polskich zniszczono? Bo myślę, że wtedy możemy mówić o pewnym zjawisku, jeżeli spojrzymy na pewne proporcje. Wiem, że plagą ostatnich czasów jest niszczenie nagrobków i to nagrobków polskich. Chciałbym powiedzieć, że w wielu przypadkach jest to po prostu zwykły wandalizm, który często nie ma nic wspólnego z ideologią, tak samo jak wiele jest napadów rabunkowych, z których nie wyciągamy podobnych wniosków. Patrzymy, bandyta dopuścił się napadu rabunkowego, to jest karygodne, i odnosimy się, słusznie, do tego z potępieniem. Ale gdyby ofiarą tego napadu stała się osoba o innym kolorze skóry, gdyby ofiarą tego napadu stała się osoba o innym wyznaniu religijnym, przestrzegałbym przed wyciąganiem daleko idących wniosków, że to było główną pobudką działania. Myślę, że w ten sposób buduje się krzywy wizerunek Polaków, z tego właśnie względu, że takie przykłady się uogólnia. Chcę podkreślić, że większość przestępstw, nie mówię, że wszystkie, są popełniane dlatego, że przestępcy żyją z tego, chcą zrabować, nie wiedząc często na kogo napadają. Chciałbym przestrzec przed tego rodzaju uogólnieniami, które wypaczają rzeczywistość, a jednocześnie dla skonfrontowania tezy pana rzecznika praw obywatelskich warto byłoby przytoczyć, ile przypadków zniszczenia nagrobków w minionym chociażby roku zanotowała prokuratura. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję uprzejmie. Proszę teraz panią poseł Annę Grodzką o zabranie głosu.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Panie prokuratorze, bardzo szczegółowe są te statystyki, niemniej jednak w wielu wypadkach brakuje takich liczb czy odniesień, które pozwalałyby nam na wyciąganie wniosków. Myślę, że w ogóle taki raport powinien bardziej koncentrować się na logicznej analizie tych statystycznych danych i próbie wyciągania z nich wniosków niż na przedstawianiu suchych danych, ale chcę powiedzieć, że analizując problemy jakie zgłaszają w moim biurze poselskim obywatele Krakowa, odnoszę wrażenie, że jest naprawdę poważne zagrożenie upadku autorytetu prokuratury ze względu na znaczną liczbę umorzeń. Dane statystyczne powinny być przedstawiane w relacji do wielkości populacji, a nie tylko w liczbach bezwzględnych, dlatego że wtedy one mówią więcej. Obawiam się, że dane statystyczne nie oddają rzeczywistości choćby z tego powodu, że tych umorzeń jest w moim przekonaniu bardzo wiele. Takie przykłady mogę mnożyć, na przykład po wpisie na jednym z krakowskich portali, który podobno jest kontrolowany przez urząd miejski, o pewnej osobie, że Hitler zrobiłby z nią porządek, jest zgłoszenie do prokuratury, potem jest umorzenie, potem jest prokuratura apelacyjna, która kieruje tę sprawę, zgodnie niestety z obowiązującym prawem, które w moim przekonaniu trzeba zmienić, z powrotem do tej prokuratury i niestety budzi to zażenowanie wśród ludzi, którzy starają się dochodzić swoich praw. Myślę, że prawo w ramach jakiego musi pan funkcjonować, to jedno, a pewna polityka wobec prokuratorów prowadzących śledztwa, to drugie, i myślę, że tutaj jest wiele do zrobienia w ramach obowiązującego niestety niedobrego prawa, co sam pan we wniosku podkreślał. Myślę, że trzeba w tej sprawie natychmiast coś zrobić, dlatego że inaczej prokuratura staje się, użyję takiego sformułowania, po prostu śmieszna dla społeczeństwa. I te pana statystyki też stają się nierzetelne, dlatego że o wielu rzeczach, które się dzieją, gdzie prawo powinno zareagować, pan po prostu nie wie, bo ludzie po prostu przestają kierować sprawy do prokuratury i zaczną za chwilę szukać sprawiedliwości na swój sposób, niekoniecznie zgodny z prawem. Chciałabym, żeby pan spróbował odnieść się do tego, co więcej może pan w ramach obowiązującego prawa zrobić, żeby takie sytuacje nie miały miejsca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Zanim poproszę pana ministra, pana rzecznika i pana prokuratora o udzielenie odpowiedzi, to jeszcze zadam pytanie przedstawicielom organizacji pozarzą-

dowych, kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy są takie osoby? Trzy osoby się zgłaszają. Prosiłam na początku, żeby to były osoby z poszczególnych organizacji. Proszę uprzejmie, proszę o przedstawienie się.

Wiceprezes Zarządu Kampanii przeciw Homofobii Mirosława Makuchowska:

Dzień dobry. Mirosława Makuchowska, wiceprezes Kampanii przeciw Homofobii. Jesteśmy organizacją, która zajmuje się pracą na rzecz równouprawnienia osób nieheteroseksualnych, gejów, lesbijek, osób biseksualnych i transpłciowych. Od bardzo wielu lat zajmujemy się kwestią przestępstw z nienawiści, również tych motywowanych homofonią i transfobią. Ja pozwolę sobie nawiązać do wypowiedzi zarówno pana ministra sprawiedliwości, jak i pana prokuratora generalnego. Otóż pan minister powiedział, że polskie prawo chroni w bardzo szerokim zakresie przed przestępstwami z nienawiści. Nie do końca jestem skłonna się z tym zgodzić, zresztą jak pan prokurator generalny zauważył, ta ochrona nie jest pełna, to znaczy, tam brakuje ochrony przed przestępstwami motywowanymi homofonią, transfobią, ageizmem, czyli ze względu na wiek, ze względu na niepełnosprawność oraz ze względu na płeć. To są przesłanki, które są zalecane przez organizacje międzynarodowe, aby uwzględnić w Kodeksie karnym jako te, które mogą być przestępstwami z nienawiści. Jakie to ma konsekwencje? Konsekwencje to ma takie, że dla polskiego systemu sprawiedliwości te przestępstwa są po prostu niewidoczne. Oczywiście mogą one być ścigane z różnych innych artykułów Kodeksu karnego, natomiast sama motywacja popełnienia tego przestępstwa jest dla systemu sprawiedliwości, ale też dla społeczeństwa, które często interesuje się tymi sprawami, często pisze się o nich w prasie, niewidoczna. Według naszych statystyk w Polsce około 10% osób LGBT doświadcza przemocy z powodu homofobii czy transfobii, to znaczy, że jedna na dziesięć osób doświadcza takiej przemocy. Od razu uprzedzę pytanie, skąd my wiemy, że to jest związane z orientacją seksualną, bo to jest częste pytanie, które się pojawia. Otóż w tego typu przestępstwach są tak zwane wskaźniki przestępstwa z nienawiści, czyli jeżeli osoba, która popełnia przestępstwo, odnosi się w sposób bezpośredni do orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej, czy mówi wręcz, że nie życzy sobie, żeby taka osoba była w społeczeństwie, czy też używa innych tego typu sformułowań, to są wskaźniki, które pozwalają nam ocenić, czy rzeczywiście przestępstwa mają charakter homofoniczny czy transfobiczny. Mam jedno pytanie do pana ministra sprawiedliwości. Chcę odnieść się do opinii rządu do trzech projektów dotyczącej rozszerzenia zakresu penalizacji przestępstw z nienawiści. Właściwie w każdej z tych opinii pojawia się kwestia, że nie ma konieczności uwzględnienia homofobii czy też transfobii jako motywacji czynu zabronionego, ponieważ zgodnie z art. 53 Kodeksu karnego tego rodzaju motywacja może być jedną z okoliczności uwzględnianych przez sąd przy wymierzeniu kary. Otóż nasza organizacja nie spotkała się z tego typu przykładami i chcę zapytać pana ministra, czy Ministerstwo Sprawiedliwości ma informację o tego typu przypadkach, że sąd uznał motywację homofoniczną i w związku z tym podwyższył wymiar kary? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję pani. Proszę kolejną osobę zgłaszającą się, proszę się przedstawić.

Członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita" Monika Wieczyńska:

Monika Wieczyńska, Otwarta Rzeczpospolita.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę o syntetyczną wypowiedź. Bardzo proszę.

Członek ZG Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" Monika Wieczyńska:

Mam pytanie do pana prokuratora. Czy dobrze pana zrozumiałam, że rozstrzygnięcia 34% spraw zakwestionowano? Tak? W 2011 roku?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan prokurator potem będzie odpowiadał całościowo na wszystkie pytania. Proszę sformułować całą wypowiedź.

Członek ZG Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" Monika Wieczyńska:

No nie, to dalszy ciąg mojej wypowiedzi…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nie, proszę pani, proszę do Komisji się zwracać, nie bezpośrednio do pana prokuratora. Proszę kontynuować swoją wypowiedź.

Członek ZG Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" Monika Wieczyńska:

Ale to nie Komisja…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę pani, regulamin określa… Przepraszam panią bardzo, my procedujemy według regulaminu. Proszę zgłaszać swoje uwagi i pytania do Komisji, potem będziemy decydować, kto będzie odpowiadał, osoby do których pytanie zostało skierowane, będą odpowiadały. Tak że proszę uprzejmie kontynuować swoją wypowiedź.

Członek ZG Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita" Monika Wieczyńska:

Chciałam zauważyć, że gdyby tę liczbę przenieść na inną grupę zawodową, na przykład na lekarzy, to gdybyśmy mieli dane, że 34% lekarzy podejmuje nietrafne decyzje, lecząc chorych, to bylibyśmy przerażeni, prawda. Dotyczyłoby to naszego zdrowia i wtedy byśmy to bardzo dotkliwie odczuwali, a jeśli prokuratorzy 34% spraw rozpatrzyli nietrafnie, to o czym to może świadczyć? No, o tym, że chyba te 56% wyedukowanych w ostatnim okresie prokuratorów to jest znacznie, znacznie za mało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego Katarzyna Bogatko:

Chciałam skierować pytanie do pana prokuratora generalnego i dopytać o te szkolenia. Czy są podejmowane jakiekolwiek próby czy też działania, by wprowadzać szkolenia na szerszą skalę, szkolenia cykliczne, biorąc pod uwagę zwłaszcza to, że są próby nowelizacji Kodeksu karnego i biorąc pod uwagę to, że szkolenia są koniecznym elementem skutecznego prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej" Jacek Purski:

Jacek Purski, Antyrasistowskie Stowarzyszenie Nigdy Więcej. Jedno zdanie komentarza, jedno pytanie. Chciałem uzupełnić statystyki, które były wcześniej państwu zaprezentowane o to wydawnictwo. To jest wydana przez nas „Brunatna Księga", zawierająca spis incydentów rasistowskich, ksenofobicznych, które miały miejsce w Polsce. To akurat wydawnictwo obejmuje ostatnie dwa lata, lata 2011 i 2012, i odnotowujemy tutaj ponad 600 incydentów o charakterze ksenofobicznym i jest to wzrost o ponad 30% w stosunku do poprzednich dwóch lat. Przyniosłem kilka egzemplarzy tego pisma i są one do państwa dyspozycji. Mam jedno bardzo konkretne pytanie. Kieruję je do wszystkich trzech panów. Mianowicie, chciałem się zapytać o kwestię delegalizacji skrajnych ugrupowań, rasistowskich, faszystowskich takich jak Narodowe Odrodzenie Polski czy Obóz Narodowo-Radykalny, za którymi stoi szereg przestępstw z nienawiści. Ta sprawa była już poruszana na wielu różnych poziomach, natomiast mam wrażenie, że została zapomniana, a organizacje, które reklamują się hasłami: faszyzm, my jesteśmy gorsi, wydaje mi się, że w kontekście art. 13 Konstytucji wypełniają znamiona tego, by można by je delegalizować. Dołączam się także do pytania o dalsze szkolenia prokuratorów. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Nie ma już zgłoszeń do zadawania pytań, więc zamykam dyskusję. Proszę teraz po kolei, może od pana ministra zaczynając, o udzielenie odpowiedzi na pytania, które były adresowane do pana ministra.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pytania, które mi zadano, dotyczyły statystyki Krajowego Programu Ochrony na rzecz Ofiar Przestępstw, następnie zakresu ochrony i pomocy ofiarom przestępstw oraz delegalizacji ugrupowań. Jeżeli chodzi o statystykę, to trzeba mieć świadomość tego, że pion karny w ramach wymiaru sprawiedliwości, czyli wyroki wydawane w sprawach przez wydziały karne, to jest bardzo wąski wycinek działalności sądownictwa. Oczywiście można rozważać rozszerzanie statystyki w taki sposób, by mieć pełny pogląd na to, które czyny jakich osób dotyczą i tak dalej, przy czym musimy mieć świadomość kilku okoliczności. Po pierwsze, już dzisiaj statystyka sądowa, o czym Wysoka Komisja wie, stanowi bardzo duże obciążenie dla sądów i dla pracowników sądów. Jesteśmy w trakcie opracowywania centralnych systemów biurowości elektronicznej, które być może będą pozwalały na prowadzenie tego typu monitoringu w sposób nieabsorbujący pracowników, ale to jest przyszłość. I można rozważać oczywiście rozszerzenie statystyki, to jest zawsze w polu widzenia ministra, przy czym trzeba mieć również świadomość tego, że nie każde rozszerzenie statystyki jest dopuszczalne chociażby z uwagi na ochronę danych osobowych. Powstał pomysł jakiś czas temu, został oficjalnie zgłoszony, zewidencjonowania, zbierania danych statystycznych dotyczących ofiar przestępstw z uwagi na pobudki sprawców. To by się wkomponowywało w wypowiedź pana posła. Ten program został zakwestionowany przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych jako potencjalnie naruszający ochronę danych osobowych, więc zawsze będziemy mieli do wyważenia wartości, którymi się kierujemy. Z punktu widzenia sądów i monitorowania pracy sądów taka statystyka nie zawsze jest wskazana.

Od razu odpowiem również na pytanie przedstawicielki organizacji pozarządowej, która domagałaby się dalszej typizacji czynów pod kątem pobudek ksenofobicznych, transfobicznych i tak dalej. To jest tak naprawdę z punktu widzenia prawa karnego bardzo wątpliwa rzecz, albowiem polskie prawo daje szeroką ochronę ofiarom przestępstw, przy czym w ramach przepisów o charakterze ogólnym. Typizowanie kolejnych czynów prowadzi do daleko idącej kazuistyki prawa i mówiąc krótko nie służy dobrze stosowaniu prawa. Co nie zmienia faktu, że dobrze jest mieć wiedzę na temat popełnianych przestępstw, ale niekoniecznie przez uwzględnienie coraz to nowych przesłanek, które i tak już mieszczą się w obowiązujących przepisach.

Jeżeli chodzi o Program na rzecz Ochrony Ofiar Przestępstw, to wynikiem funkcjonowania tego programu jest 16 funkcjonujących w kraju ośrodków, które są prowadzone wspólnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości z organizacjami pozarządowymi. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby wszystkie organizacje, które są zainteresowane, przystąpiły do tego programu, do prowadzenia tych ośrodków. Tu nie ma żadnych ograniczeń, to jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom poszczególnych grup pozarządowych, które chciałyby mieć wpływ na monitorowanie, na pomaganie ofiarom przestępstw. Raz w roku jest organizowany tydzień pomocy ofiarom przestępstw i w ramach tego udzielamy porad i wsparcia tym osobom, które się tam zgłaszają.

Jeżeli chodzi o delegalizację partii politycznych, to na to pytanie nie odpowiem z przyczyn zupełnie prozaicznych, przypuszczam, że muszą być spełnione przesłanki ustawowe i w tym zakresie przewidziana jest droga sądowa, więc mówiąc krótko, rola ministra jest tutaj żadna, a nie jestem w stanie odnieść się szczegółowo, bo nie mam przepisów w głowie. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę pana, panie prokuratorze, o udzielenie odpowiedzi.

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, stało się tak, jak się spodziewałem, że główny ciężar państwa zainteresowania spocznie na Prokuratorze Generalnym i na prokuraturze. A to jest bardzo interesujące podsumowanie, panie pośle. Dziękuję. Myślę, że pełny byłby obraz sytuacji, gdybyśmy na tej sali mieli jeszcze przedstawicieli organów ścigania, bo tak naprawdę część tych zastrzeżeń jest skierowana do nich.

Zacznę od wypowiedzi i pytań pana posła Biedronia i od stwierdzenia, które ma swoją wagę socjologiczną. To znaczy, my rzeczywiście nie możemy uważać, że te statystyki, które ja państwu przedstawiłem, mają pretendować do roli kryteriów, które pozwolą nam zmierzyć i opisać zjawisko socjologiczne. Nie możemy się łudzić, że ta liczba postępowań w poszczególnych latach, które przedstawiałem, to jest wszystko, co wiemy na ten temat, czyli to są wszystkie czyny, które w tym aspekcie zostały popełnione. Nie jesteśmy bardziej święci niż społeczeństwa zachodnie, te, o których wspominał pan poseł. Z całą pewnością może mamy mniej okazji do popełniania tych przestępstw w związku z tym, że jesteśmy jednak nadal dosyć monokulturowi, jesteśmy raczej narodem jednorodnym, gdy idzie o występowanie innych grup narodowościowych, co oczywiście nie przeszkadza, że te przestępstwa wobec obecnych grup narodowościowych w Polsce są popełniane, ale na pewno nie jest to sytuacja, która by prowokowała do bardziej powszechnych zachowań tego rodzaju niż w krajach, w których emigracja ma o wiele szerszy zakres niż u nas. Krótko mówiąc, jestem tu w pełni solidarny z panem posłem Biedroniem. Dla opisu sytuacyjnego, ale także dla konsekwencji prawnych, niezbędne byłoby zbieranie danych w szerszym zakresie, także w aspekcie tych grup, które pan poseł wymienił, i dopiero wówczas mielibyśmy szansę na to, żeby to zjawisko bliżej uchwycić. Ale myślę także, że powinniśmy zwrócić uwagę na to, że istnieje coś takiego jak ewolucja postępowania. Zwracałem uwagę na to w moim wystąpieniu, że odnotowywany wzrost zachowań przestępczych ma nie tylko źródło w samym fakcie, że jest ich więcej w ogóle, ale także, że świadomość ofiar, które są dotknięte tymi zachowaniami, wzrasta i że one są notowane, są przedstawiane odpowiednim organom. Tutaj przypomina mi się działalność, o której mówiliśmy z panem posłem Biedroniem na spotkaniu 24 września w Prokuraturze Generalnej z organizacjami pozarządowymi, organizacji na terenie Białegostoku. Nie pamiętam, jak ta organizacja się nazywa, ale obecny wówczas jej przedstawiciel jest zdeterminowany do tego stopnia, że właściwie wszystkie przypadki, które w jego mniemaniu są przejawem propagowania nienawiści na tle rasowym, w szczególności poprzez graffiti, które występują w Białymstoku, są przez niego zgłaszane, to ma także jakieś znaczenie, i on odnotowuje inny rodzaj reakcji organów ścigania i prokuratury wobec takich zachowań.

Do szkolenia, które przewinęło się w wypowiedzi pana posła Biedronia czy w pytaniach innych państwa, chciałabym się zbiorczo odnieść. Oczywiście, tak, ja w ogóle szkolenie traktuję jako jedną z form działalności, którą Prokurator Generalny może przedstawiać i oferować prokuratorom podległym jako metodę zmierzająca do podniesienia poziomu profesjonalizmu prokuratury, ale nie możemy zapominać, że nasze uregulowania ciężar edukacyjny wobec prokuratorów i wobec sędziów lokują w krakowskiej szkole dla sędziów i prokuratorów. Ona ma szczegółowe programy, ona ma wykładowców i moja działalność w tym zakresie może być jedynie działalnością uzupełniającą i na tym polu staram się czynić, co jest możliwe, żeby poziom profesjonalizmu podnieść. Odpowiadam wszystkim państwu, którzy o to pytali: oczywiście, tak. Będą te szkolenia kontynuowane w takiej czy w innej formie, może bardziej w formie praktycznej, ponieważ grupa 96 prokuratorów, nie 56, proszę pani, którzy zostali wydelegowani, i nie po to tylko, żeby istnieli na papierze, tylko żeby to były osoby, poprzez które można byłoby imiennie rozliczać prokuraturę za stopień profesjonalizmu podejmowanych przez nich czynności, są objęci specjalnym programem, są osobami, wobec których takie zabiegi edukacyjne są na bieżąco realizowane. Teraz chcemy nieco zmienić model tego szkolenia prokuratorów. Chcemy bardziej przyjrzeć się tym decyzjom, które podjęli, bo jak mówiłem, oni zostali wytypowani jako ci prokuratorzy, którzy zajmują się w poszczególnych prokuraturach rejonowych tego rodzaju sprawami. Będziemy śledzić na przykładzie tych przypadków, jakie rozstrzygnięcia zostały wydane i jakie ewentualne uchybienia mogłyby być tam odnotowane i co trzeba czynić, żeby ich uniknąć.

W zakresie wytycznych, o które pytał pan poseł Biedroń, to są to wytyczne, które wydałem w odniesieniu do sposobu postępowania prokuratorów w sprawach przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Prokurator przed wydaniem wytycznych nie bardzo widział interes w objęciu ściganiem tych przestępstw. Teraz przekształca się charakter ścigania tych przestępstw na przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego.

Zwracałem uwagę na należyty, właściwy sposób oceny interesu społecznego jako przesłanki do takich działań prokuratury. Otóż bezpośrednią przyczyną wydania wytycznych było to, że zaobserwowałem, że były w kraju w prokuraturach rejonowych przypadki, które zajmowały się tego rodzaju sprawami, że uznawano, że interes społeczny polega na tym… albo inaczej, nie dostrzegano interesu społecznego w objęciu ściganiem tego rodzaju czynów, które polegały na ubliżaniu osobom, przydawaniu im cech grup narodowościowych, które oni uznawali za cechy przynależne tej grupie; krótko mówiąc: „ty parszywy Żydzie", które było kierowane do osób bezwzględnie narodowości polskiej. Taka osoba ma prawo wniesienia aktu oskarżenia w trybie prywatnoskargowym. Prokuratorzy nie wnosili oskarżenia, uznając, że osoba taka, a były to przykłady osób dość prominentnych bądź też osób, które w mniemaniu prokuratora same były w stanie się obronić, były w stanie same wnieść oskarżenie prywatne, że interes społeczny za tym nie przemawia. Zwróciłem uwagę w tych wytycznych, że interes społeczny to nie jest tylko wąsko rozumiany interes osoby bezpośrednio pokrzywdzonej, która może sama wnieść akt oskarżenia, bo tak też się rozumie interes społeczny w nauce prawa, ale że interes społeczny może polegać na szerszym kontekście, że jest to interes nas, całego społeczeństwa, żeby takie i podobnego rodzaju czyny były ścigane przez prokuratora z oskarżenia publicznego. Za wcześnie jest na ocenę efektów tych wytycznych. Z końcem roku 2013 będę chciał zebrać dane i jednocześnie przeprowadzić jakąś analizę sposobu stosowania tych wytycznych, o których mówiłem.

Pytanie dalsze pana posła Biedronia było przeze mnie oczekiwane, spodziewałem się, że ono padnie. Co do opinii na temat propozycji, które między innymi obecny tu pan poseł Kalisz prezentował w imieniu swojego dawnego ugrupowania, mianowicie rozszerzenia o inne jeszcze kategorie osób ochrony z art. 119, czyli ścigania sprawców przemocy lub groźby bezprawnej wobec osób ze względu na tożsamość płciową, wiek oraz niepełnosprawność. To jest stanowisko z dnia 23 kwietnia 2012 roku. My tam, panie pośle, nie zajęliśmy kategorycznego stanowiska, że nie, bo nie. To jest oczywiście, i musimy sobie z tego zdawać sprawę, wybór aksjologiczny. Prokuratura nie jest od przesądzania czy dyktowania w tym zakresie komukolwiek rozstrzygnięć. Zwracaliśmy uwagę na pewne problemy także natury konstytucyjnej, bowiem mogłoby się okazać, że rozszerzenie art. 119 o te grypy osób rodzi pytanie, czy dążenie do tego żeby była pełna ochrona z art. 32 ust. 2 paradoksalnie obróci się przeciwko temu założeniu, bo ktoś może zapytać, a dlaczego nie inne grupy? Natomiast my, przedstawiając tę propozycję, wchodzimy w takie zagadnienie. To są dywagacje bardziej natury prawnej niż aksjologicznej, a obserwując życie społeczne w naszym kraju, i moje poglądy także ewoluują, to jestem w stanie, jeżeli chodziłoby o zajęcie stanowiska właśnie natury aksjologicznej, poprzeć takie zabiegi, bo sami państwo słyszeli, że moja propozycja w zakresie art. 57a zmierzała trochę inną drogą, ale też do objęcia ochroną tych grup, o których mówimy.

Pan poseł Kamiński pytał o to, czy prokuratura z jednakową gorliwością, bo chyba tak to pytanie trzeba rozumieć, zajmuje się ściganiem sprawców propagowania ustroju komunistycznego jako ustroju totalitarnego. Nie umiem przedstawić danych, o które pan pyta, czyli ile aktów oskarżenia w tym zakresie skierowano, bo też nie uzyskałem od państwa takich oczekiwań, mimo że zwracałem się do pani przewodniczącej. Jestem w stanie licząc na piechotę, że się tak wyrażę, ponieważ nie mamy innych instrumentów, które by wychwyciły w tym aspekcie dane statystyczne, te dane zebrać i przedstawić za jakiś czas. Proszę o chwilę cierpliwości, a ja pisemnie to stanowisko przedstawię.

Interesującą kwestię, chociaż luźno wiążącą się z przedmiotem naszej debaty, przedstawił pan poseł Żalek. Ona ma znaczenie ustrojowe i wiąże się z projektem ustawy o prokuraturze i w istocie sprowadza się do pytania o kompetencje Prokuratora Generalnego czy prokuratorów nadrzędnych w odniesieniu do decyzji prokuratorów podwładnych oczywiście w aspekcie decyzji negatywnych, umarzających w istocie postępowanie. Najpierw trzeba zwrócić uwagę – i to się wiąże z podniesionymi tutaj pretensjami czy żalami do prokuratury o umorzenia, według pytających czy zabierających głos, niezasadne, na to, że w polskim prawie decyzja prokuratora o umorzeniu przesądza raz na zawsze o możliwości kontroli takiej decyzji. W większości przypadków mamy identyfikowanych pokrzywdzonych i pokrzywdzeni mogą wnieść zażalenie do sądu i ja tutaj

pewne dane związane z rozstrzyganiem spraw przez sądy przedstawiałem. Tak że proszę przy krytycznych ocenach formułowanych wobec prokuratury brać pod uwagę także, po pierwsze, możliwości zaskarżeń takich decyzji przez pokrzywdzonych, a także judykaty sądów, które być może, czasami opisywano to w mediach, budzą pewne kontrowersje. Wracając do kwestii, którą pan poseł Żalek poruszył, musimy rzecz całą rozdzielić na dwie kategorie. Pierwsza kategoria to jest materia, która jest przewidziana w ustawie o prokuraturze, druga, którą reguluje Kodeks postępowania karnego.

Dlaczego ta dystynkcja jest niezbędna? Dlatego że ustawa o prokuraturze odnosi się do decyzji końcowych, a do nich zaliczylibyśmy decyzję umarzającą postępowanie, która rodzi określone uprawnienia, za chwilę powiem dla kogo, ale tylko wtedy, kiedy taka decyzja nie została doręczona stronom, jeżeli została doręczona stronom, przechodzimy na grunt k.p.k. i za chwilę do tego wrócę. Jeśli idzie o możliwość korekty takich decyzji przez prokuratorów nadrzędnych, to zgodnie z art. 8, który formułuje jako fundamentalną zasadę niezależności prokuratura w podejmowaniu przez niego czynności procesowych, wyjątkiem od tej zasady jest możliwość zmiany podjętej decyzji procesowej, w tym owego umorzenia, dopóki nie zostało doręczone stronom przez prokuratora, ale tylko bezpośrednio nadrzędnego. Prokuratorem bezpośrednio nadrzędnym jest tylko szef danej jednostki, w której zapadła taka decyzja. Gdyby taka decyzja była podjęta w Prokuraturze Generalnej, to ja miałbym jako szef tej jednostki, bezpośredni przełożony, prawo uchylenia takiej decyzji, ale w Prokuraturze Generalnej nie toczą się żadne postępowania, w ogóle, nie tylko tego rodzaju. Krótko mówiąc, decyzję podjętą przez prokuratora prokuratury rejonowej w mieście X, tylko szef prokuratury rejonowej w mieście X ma prawo uchylić, dopóki nie została ona doręczona *in foro externo* w istocie, bo różne mogą być podmioty.

Natomiast przechodząc na grunt k.p.k. musimy mieć na uwadze art. 327 Kodeksu postępowania karnego i art. 328. Zacznę od art. 328. On przewiduje możliwość wzruszenia każdej decyzji umarzającej postępowanie przez Prokuratora Generalnego, który uzna, że jest ona niesłuszna, niezasadna, tylko wtedy, kiedy w toku tego postępowania zakończonego decyzją umarzającą przedstawiono jakiejś osobie zarzut. To jest przepis do pewnego stopnia gwarancyjny, żeby tylko Prokurator Generalny mógł takie decyzje w takich sprawach, w których zarzut był już przedstawiony, uchylać. Natomiast jeżeli mieliśmy umorzenie w sprawie, czyli w sytuacji kiedy nie przedstawiono nikomu zarzutu, to takie umorzone postępowanie może być podjęte w każdym czasie, ale na mocy postanowienia prokuratora i tutaj przyjęto, że tym prokuratorem nie jest Prokurator Generalny. Natomiast jeżeli chodziłoby o prawomocne postępowanie, które zostało umorzone i można je wznowić na skutek pojawienia się nowych faktów, istotnych faktów lub okoliczności, to jest to uprawnienie, które przysługuje tylko prokuratorowi nadrzędnemu nad tym prokuratorem, który je wydał lub zatwierdził. Czyli dotyczyłoby to w przypadku Prokuratora Generalnego tylko decyzji podjętej przez prokuratora apelacyjnego, bo tu jest ten szczebel bezpośrednio niższy, natomiast już nie w stosunku do prokuratora okręgowego i tym bardziej nie do prokuratora rejonowego, a przecież wiemy, że w tych właśnie sprawach prokuratorzy rejonowi są właściwi do ich prowadzenia. Tak to wygląda, czy to się nam podoba, czy nie, taki jest stan prawny. Ja od trzech lat dopinam się zrewidowania tego stanu rzeczy, bo jeżeli Prokurator Generalny ma być realnym Prokuratorem Generalnym, ma mieć władzę i ma mieć odpowiedzialność, to powinien mieć także instrumenty. Tych instrumentów w tych aspektach nie ma. Mam nadzieję, że panowie, przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, wezmą pod uwagę także i ten aspekt konieczności zmian ustrojowych, gdy mówimy o możliwości wpływania na sposób postępowania i na zasadność decyzji podejmowanych przez prokuratorów w sprawach, ogólnie mówiąc, o przestępstwa z nienawiści.

Pan poseł Piotrowicz pytał, był ciekawy, ile polskich nagrobków zniszczono. Tak sobie zapisałem, więc tak chyba pytanie brzmiało. Nie wiem, ile nagrobków polskich zniszczono, bo takiej statystyki nikt nie prowadzi i chyba nikt nie będzie prowadził, bo to chyba nie ta kategoria, o którą idzie. Myślę, że chodziło panu Piotrowiczowi o to, żeby dokonać, bo z następnej wypowiedzi tak można wnosić, pewnej analizy proporcjonalności: ile zniszczono cmentarzy żydowskich i ile zniszczono cmentarzy polskich. Nie

odpowiem panu posłowi, bo po prostu takich statystyk nie prowadzimy. Prokuratura jest tak obciążona statystyką i prokuratorzy zgłaszają co chwilę zastrzeżenia, uwagi i krytyczne stanowiska wobec tego, że są obciążani statystyką, więc nie wiem, czy ta kategoria byłaby właściwa, żeby nią obciążać statystykę.

Właśnie tę statystykę przedstawioną przeze mnie pani poseł Grodzka była łaskawa skrytykować, że jest zbyt mało analityczna albo niewiele z niej wynika, że nie są formułowane wnioski. Starałem się, pani poseł, te wnioski przedstawić. Przykro mi, że pewnie w zbyt wąskim zakresie, jeżeli to pani nie zadowala. Znowu tutaj się kłania możliwość współpracy z Wysoką Komisją i jeżeli Wysoka Komisja zechce uzyskać taką statystykę w innych aspektach, to będę się starał takim oczekiwaniom sprostać. A tak naprawdę meritum wystąpienia pani poseł było to, że ma dramatyczny obraz prokuratury, prokuratura ma być śmieszna przez niektóre decyzje. Nie wiem, jakie źródła przywiodły panią poseł do takiej smutnej konstatacji, pewnie osoby, z którymi się pani spotyka, takie krytyczne sądy wobec prokuratury formułują, ale ja jestem właściwie bezradny wobec tego rodzaju uogólniających jednak uwag. Tu się kłania także to, co mówiłem wcześniej, że nie może być tak, że zgadzamy się z tezą, którą pani poseł postawiła, że ludzie nie mają zaufania do prokuratury, nie zgłaszają przestępstw, bo i tak prokuratura wszystko umorzy i jest prokuraturą od umorzeń. Proszę państwa, jest sąd, na litość boską, który cokolwiek byśmy powiedzieli, jest niezawisły w każdym przypadku i on kontroluje takie decyzje prokuratury, więc jeżeli mają takie zawiedzione oczekiwania te osoby, to chyba trzeba by z kolei oczekiwać od nich tego, żeby zechciały skorzystać z uprawnień, jakie im daje prawo, i dopiero potem formułować takie zastrzeżenia.

Około 34% spraw jest umarzanych, chyba pani z „Otwartej Rzeczpospolitej" była łaskawa stwierdzić, w takim dramatycznym tonie, więc jest źle. Prosiłbym, żeby dokładnie słuchać tego, co czytałem. Tak naprawdę statystyka w tym zakresie ma znaczenie w odniesieniu do następujących liczb. Przedstawiałem, że w ubiegłym roku decyzje, które zostały objęte nadzorem służbowym, zostały zbadane w ilości 289 i na 289 decyzji badanych w trybie nadzoru, decyzji o odmowie wszczęcia postępowania lub umorzeniu, w 190 przypadkach decyzje merytoryczne uznano za zasadne, a w 99 przypadkach za niezasadne. Tutaj przelicznik byłby taki, że więcej niż połowa, jest to też niezadowalające, ale wcale nie jest to 34%, gdyż dotyczy to materii, którą zbadano w innym kontekście, a mianowicie to były badania dokonane przez prokuratury nadrzędne i w nich rzeczywiście orzeczenia o umorzeniu w 34% spraw zbadanych okazały się niezasadne.

Porównanie z lekarzami jest o tyleż efektowne, o ile nietrafne, bo, o ile wiem, lekarz posługuje się raczej wiedzą ścisła i w medycynie jest o wiele więcej takich pól, gdzie dwa plus dwa jest cztery niż w prawie. To jest tak. Po pierwsze, prokurator jest niezależny w ocenie materiału dowodowego i może uznać, że dany czyn, który nam, obserwatorom, z zewnątrz wydaje się czynem przestępczym, z jakichś powodów nie jest. Ja chciałbym państwu zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi na przykład o ocenę niektórych zachowań z punktu widzenia znamion z art. 256, w którym jest mowa o nawoływaniu do nienawiści, to z punktu widzenia tego przepisu i jego wykładni, przede wszystkim wykładni znamienia „znieważenie", niezbędnym jest wykazanie, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, tak zwanym zabarwionym, czyli *dolus directus coloratus.* Co to oznacza? To oznacza, że trzeba wykazać temu sprawcy, że podejmując określone działania, które mogą siać tę nienawiść, czynił to z zamiarem siania tej nienawiści, czyli wywołania takich właśnie skutków. Nie zawsze to się udaje, więc to jest także taka trudność, która przed prokuratorami stoi. Druga, która się rysuje na przykład w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego na temat tego przepisu i w odniesieniu do tego znamienia. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że propagowanie, że nawoływanie do…, nie przepraszam, to chodziło o inny aspekt, o propagowanie ustroju, że propagowanie ustroju to jest takie działanie, które ma na celu przekonanie określonej osoby do tego właśnie ustroju. Stąd trudności z oceną, co oznacza sama swastyka. W moim przekonaniu ta uchwała, jeśli to była uchwała, chyba uchwała, Sądu Najwyższego nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że chodzi tu także o działanie z zamiarem ewentualnym, a więc jeśli ktoś maluje swastykę na murze, zakłada, że robi to nie tylko po to, żeby to malowidło istniało, ale także, że wyraża jakieś swoje przekonanie wobec tego znaku. Inne osoby mają prawo odbierać

to w ten sposób, że ten znak, w mniemaniu sprawcy, jest znakiem wartym rozpowszechniania, a to się z kolei przenosi na ocenę owego zamiaru.

Jeżeli chodzi o dyskryminację ugrupowań skrajnych, to muszę powiedzieć, że podejmuje się pewne prace analityczne nad niektórymi zagadnieniami, które się z tą problematyką wiążą, ale do tego potrzebne jest przeprowadzenie właściwie takiego dowodzenia, jak w przypadku czynu zabronionego. To nie jest proste, nie jest łatwe. W każdym razie mogę dzisiaj powiedzieć tylko tyle, że ta kwestia jest w jakimś zakresie w polu zainteresowania Prokuratury Generalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie prokuratorze. Myślę, że te liczne pytania, które były skierowane do pana prokuratora, wynikają z dużej szczegółowości i pana aktywności, panie prokuratorze. Ja w imieniu prezydium zwracałam się do pana o nawet bardziej ogólną informację, w związku z tym bardzo dziękuję za tę szczegółowość. Kiedy wrócimy do tego tematu w kolejnym terminie, będziemy ponownie prosić państwa o informację, i pana prokuratora generalnego także. Być może ta informacja będzie mogła być uzupełniona o te uwagi czy te sugestie, które dzisiaj czy to pani poseł Grodzka, czy inne osoby zgłaszały. Dlatego właśnie dziękuję panu za szerokie omówienie tego problemu w swojej informacji i za szczegółowe przedstawienie wszystkich z tym związanych zagadnień. Jeszcze poproszę pana rzecznika o odpowiedź na pytanie do pana skierowane. Proszę bardzo.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Ryszard Czerniawski:

Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła Piotrowicza należy stwierdzić, że każde niszczenie nagrobków jest czynem nagannym, ale inny ma charakter niszczenie samych nagrobków, a inna jest sytuacja, kiedy się pojawiają napisy antysemickie, swastyki. To co najmniej jest inna kwalifikacja prawna i nie można tych spraw porównywać, bo tutaj mamy do czynienia z przestępstwem z nienawiści.

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie dotyczące delegalizacji partii politycznych, no to tutaj, tak jak mówił pan prokurator generalny, potrzebne jest całe postępowanie dowodowe. Tutaj instrumentarium prawne Rzecznika jest dosyć mocno ograniczone. Natomiast to nie oznacza, tak jak podawałem przykład Polskiej Partii Imperium Słowiańskiego „Razem”, że Rzecznik nie zauważa takich spraw. Ale to czyni na etapie rejestracji w sądzie, natomiast później kwestią oceny funkcjonowania zajmują się już inne organy.

I jeszcze jedna, ostatnia już rzecz, a mianowicie edukacja. To, że się nie zgadzamy z prokuratorami, ja nie mówię z Prokuratorem Generalnym, tylko z prokuratorami, jeśli chodzi o meritum różnych rozstrzygnięć, to nie znaczy, że nie współpracujemy. Niedługo, na przykład, będzie zorganizowane szkolenie dla prokuratorów, w którym uczestniczyć będą pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich właśnie w zakresie dyskryminacji. Tak że staramy się działać razem, nawet jeżeli mamy odmienne zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Chcę bardzo serdecznie podziękować gościom za udział, za przedstawienie informacji, za bardzo merytoryczną dyskusję, która pokazuje jednoznacznie, że problem jest ważny i że ten problem wymaga ciągle doskonalenia w zakresie działań, ale także być może zmiany niektórych przepisów prawa, jeśli dojdziemy do takich wniosków w pracy już na kolejnych etapach, w ramach Komisji, ale także i inicjatyw, które ewentualnie będą zgłaszane, bo takie sugestie też do nas, do Komisji, docierają. Bardzo dziękuję. W planie pracy naszej Komisji na przyszły rok uwzględnimy również tę problematykę, z odpowiednim wyprzedzeniem będziemy prosić państwa o informację i będziemy ten temat kontynuować. Bardzo dziękuję, panie ministrze, panie prokuratorze, panie rzeczniku, wszystkim państwu obecnym i państwu posłom. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.